NUMER 162.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{8}{20}$ Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Pre[illegible]erata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 20 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa mając na względzie trudności, jakie w dzisiejszych okolicznościach napotyka ścisłe stosowanie się przez Magistrat miasta stołecznego Warszawy, do Art. 34 Postanowienia tejże Rady z dnia 12 (24) Października 1837 r., co do kwaterowania wojsk w razie nadzwyczajnego zebrania się, lub przechodu onych przez Warszawę i z uwagi, że przy zajmowaniu na kwaterunek wojska lokalów większej obszerności nad oznaczoną w taryfie, lub nawet całych domów, — zapewnione dotychczasowemi przepisami wynagrodzenie po 5 kopiejek na dobę od żołnierza i tyleż od konia, może nie być dostatecznem, — wreszcie, że gdy niepodobna jest często zachować kolej pomiędzy właścicielami domów, ponoszących nadzwyczajny kwaterunek,—to właściciele innych domów na przeciążenie tymże kwaterunkiem mogą być narażeni—na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych wyrzekła:

1. Podczas trwania stanu wojennego, w razie żądania przez władze wojskowe pomieszczenia oficerów i niższych stopni w pewnych wskazanych punktach miasta, — gdzie Magistrat sposobem kwaterunku dopełnić tego nie będzie w możności,—tenże Magistrat upoważnionym zostaje do zajmowania odpowiednich żądaniu lokali i domów, na pomieszczenie nietylko osób wojskowych, ale i wszystkich zakładów wojskowo-gospodarczych,—jakiemi są: stolarnie, ślusarnie, kuźnie, oraz na pomieszczenie muzykantów, rekonwalescentów i t. p. które wyż powołanem postanowieniem z r. 1837 zostały z pod ogólnych przepisów wyłączone.

2. Magistrat, w razie potrzeby zajęcia w sposób powyższy lokali w domach prywatną własnością będących, na postój wojska, jak również na jego gospodarcze zakłady, lokale takowe, przez wyznaczoną w tym celu przez siebie delegację ma ocenić, podług rzeczywistej ich wartości, ze względem na położenie domu i na tej zasadzie odpowiednie wynagrodzenie przyznawać.

3. Ze względu na powyższy punkt 2-gi, dotychczasowa zasada przyznawania wynagrodzénia po kop. 5 za kwaterunek żołnierza i tyleż za stajnię dla konia na dobę, - rozporządzeniem b. Głównodowodzącego 1-szą Armją z dnia 31 Października 1861 roku Nr. 1831 ustanowiona, na przyszłość uchyloną zostaje.

4. Wydatki na ten cel ze źródła kwaterunkowego, za stosownemi likwidacjami, przez Magistrat pokrywane być mają.

5. Dotychczasowe postępowanie Magistratu w przyznawaniu wynagrodzeń właścicielom, za najem lokalów lub całych posesij, na zbiorowe pomieszczenie wojska zostaje zatwierdzonem.

6. W podobnyż sposób Magistrat mocen jest zajmować lokale lub całe domy w mieście Warszawie, na pomieszczenie Policji Warszawskiej i kancelarij Komisarzy Cyrkułowych, i uiszczać wynagrodzenie z właściwych funduszów.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Powszechne dotąd w kraju tutejszym było przekonanie, że znana ze swej śmiertelności zaraza bydlęca, księgosuszem zwana, dotyka jedynie bydło rogate, nie napastując innych rodzajów zwierząt domowych. Wprawdzie pisma weterynaryjne zagraniczne wspominały o kilku przypadkach księgosuszu w ostatnich latach pomiędzy owcami dostrzeżonych, mianowicie w Czechach;—gdy wszelako w Królestwie przypadki takie nawet w czasie większych klęsk zarazą spowodowanych, nigdy się nie wydarzyły, przeto też musiały być uważane jako wynik szczególnych miejscowych wpływów.

Niedawno temu wszakże otrzymano od właściwej władzy administracyjno-lekarskiej wiadomość donoszącą, że grasujący w powiecie Łomżyńskim księgosusz nie ogranicza się do samego bydła rogatego, lecz przenosi się także na owce, u których wywołuje chorobę z objawów i śmiertelności do księgosuszu zbliżoną.

Ważne to spostrzeżenie spowodowało Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych do wydelegowania, zgodnie z wnioskiem Rady Lekarskiej, w powiat Łomżyński praktycznie z księgosuszem obeznanych weterynarzy, a to w celu bliższego zbadania istniejącej tam choroby owiec i bydła, oraz dojścia czyli choroba ta jest rzeczywiście dla pomienionych rodzajów zwierząt wzajemnie zaraźliwą.

Z naukowo-wymotywowanego sprawozdania tej delegacji powzięto przekonanie:

Że księgosusz, który się pojawił w ostatnich czasach między bydłem w powiecie Łomżyńskim, udzielał się także owcom i kozom, w skutek zetknięcia ze sztukami choremi bydła, wywołując u tych rodzajów zwierząt chorobę jednej z księgosuszem natury, odznaczającą się prawie temi samemi co księgosusz przypadłościami, jakoteż oznakami przez sekcję zwierząt padłych odkryć się dającemi;—

Że równie jak bydło rogate chore na księgosusz może zarażać owce i kozy, tak też zwierzęta te uległe już chorobie mogą zarażać inne owce i kozy, oraz bydło rogate, wywołując u nich księgosusz;—

Że śmiertelność z tej choroby u owiec jest równie wielka jak w księgosuszu pomiędzy bydłem rogatem, gdyż w niektórych miejscowościach dochodzi do 80 na 100.

Taki stan rzeczy wskazuje potrzebę przedsięwzięcia stanowczych środków, któreby zdołały nietylko ochronić owczarnie od strat w każdym razie nader dotkliwych, ale przytem były w stanie zapobiedz szerzeniu się między bydłem rogatem zarazy wywiązanej w ciele owcy lub kozy skutkiem jej choroby.

W myśl obowiązujących dotychczas u nas przepisów, wzbronionem jest łączenie owiec i kóz z bydłem uległem księgosuszowi, ale to jedynie z obawy, aby owce i kozy nie przenosiły choroby za pośrednictwem pierwiastku zaraźliwego mogącego przylegać do ich ciała, a mianowicie do ich wełny lub sierści.

Gdy wszakże obecnie, z uwagi na świeże przypadki, istnieją powody daleko ważniejsze do unikania łączenia owiec i kóz z bydłem księgosuszem dotkniętem, albowiem idzie już nie tylko o obawę szerzenia zarazy przez te zwierzęta za pośrednictwem powierzchni ich ciała, ale także o ochronienie ich samych od upadku, równie jak i o to, ażeby one chorobą w ich organiźmie rozwiniętą nie stały się źródłem zarazy dla sztuk swego rodzaju, oraz dla bydła rogatego; — z tych powodów Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, po rozpoznaniu całej tej rzeczy w Radzie Lekarskiej, postanowiła podać ją do powszechnej wiadomości, z zawezwaniem właścicieli zwierząt, głównie zaś zamieszkujących okolice dotknięte obecnie księgosuszem, aby we własnym i całego kraju interesie, przez czas grasowania księgosuszu w miejscowościach przez nich zamieszkałych, a nawet w okolicy, nie dopuszczali jak najtroskliwiej żadnej styczności owiec i kóz z bydłem rogatem.

W razie zaś okazania się choroby pomiędzy owcami, należy, dla zmniejszenia przynajmniej upadku, niezwłocznie rozdzielić gromadę na małe partyjki i umieszczać je w stanowiskach o ile być może odosobnionych, przestronnych i z łatwym przewiewem, — a jeszcze lepiej, gdy okoliczności pozwolą, na otwartem powietrzu.

Z Petersburga, 13 *Lipca*.

Najpoddańniejsze pisma.

Od szlachty powiatu suzdalskiego, w gubernji włodzimierskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Korzystając z dozwolonego zjazdu, my, szlachta powiatu suzdalskiego, pośpieszamy jednozgodnie zaświadczyć o naszem wiernopoddańczem do Waszej Cesarskiej Mości przywiązaniu, które wynurzone już zostało w najpoddanniejszym adresie marszałków i deputatów całej gubernji włodzimierskiej.

I czyżbyśmy, Najjaśniejszy Panie, nie mieli śpieszyć z wynurzeniem uczuć szczególnego przywiązania do tronu i ojczyzny podczas obecnych rozruchów polskich, kiedy wśród nas spoczywa wybawca ginącej od polaków Rosji, książę Dymitry Michajłowicz Pażarski, którego uczciłeś pomnikiem wznoszącym się nad jego grobem.

Jeżeli Bogu spodoba się i teraz zesłać na Rosję próby, w takim razie, na jedno Twe monarsze słowo, i my wszyscy gotowi jesteśmy stanąć z radością w szeregach obrońców ojczyzny, nie cofając się przed żadnemi ofiarami."

(Następują podpisy).

Od kołomeńskiej gminy miejskiej, w gubernji moskiewskiej.

„Wielki Monarcho,
Najsamowładniejszy Ojcze Nasz!

Burzą się zapamiętale narody i bujnie przysposabiają plemiona podstęp przeciw państwu Twemu. Blask Twego, jak najbardziej błogiego w skutkach panowania, zaślepił do tego stopnia ich zazdrość, iż jako szczęście dla siebie, zaznaczyli sobie za cel naruszenie spokojności Twych poddanych. Niezachwiana potęga Twej Rosji wzmogła do tego stopnia ich upór, że postanowili nawet targnąć się na jej całość.

Lecz jak nigdy wschodu słońca nie będzie od zachodu, tak też nigdy państwa zachodnie nie przyćmią sławy cesarstwa wschodniego. I teraz na niebiosach tenże Bóg, który i stworzył i zwiększył i rozszerzył i wzmocnił Twoją Rosję, i teraz nad nią —toż samo berło, na skinienie którego okryły się chwałą i pole Kulikowe, i święty Kremlin, i Połtawa, i Berezina; pod Twą monarszą prawicą i teraz — tenże naród, który nie cofnął się przed żadnemi ofiarami za świętość swej wiary, za sławę swego Cesarza, za honor swej ojczyzny. Nienawiść wrogów naszych nie osłabi naszej miłości dla Ciebie, ojczyzny i wiary, a jedynie odsłoni jej niezmierną głębokość i niezwalczoną siłę; zazdrość ich nie zmniejszy potęgi Twej Rosji, a jedynie w większem świetle wskaże jej losy.

Wielki Monarcho! Małem jest w obec Ciebie Twe miasto Kołomna,—lecz przywiązanie jego do Twej monarszej woli nie ma miary, wagi ani liczby. Jesteśmy jego mieszkańcami — potomkami tych, którzy poszli wszyscy zgodnie na głos Dymitra Joannowicza Dońskiego na pole Kulikowe; jesteśmy prawnukami tych, którzy zgłosili się w pierwszych szeregach do stolicy Moskwy z zemstą przeciw lachom za jej spalenie i poniżenie; jesteśmy dziećmi tych, którzy ze łzami wdzięczności i nadziei błogosławili pułki rosyjskie, śpieszące pod Tarutino i Małojarosławiec. Jesteśmy ich potomkami i nie shańbimy ziemi rosyjskiej, nie okryjemy wstydem pamięci przodków naszych, Najwszechwładniejszy Ojcze! Wszystko—wszystko powierzamy Twej monarszej woli; rzeknij—a całe mienie nasze u stóp Twego wysokiego tronu, niech i ono będzie drobnem nasieniem przyszłej pomyślności Twej Rosji; rzeknij — a my sami nie omieszkamy stanąć w szeregach Twych wojsk, niech wzmoże się na naszej krwi i naszych kościach potęga naszej ojczyzny. Wszystko Ci oddajemy, wszystko; nie oddamy tylko nikomu naszej miłości dla Boga i przywiązania do Ciebie i ojczyzny.

Przyjm, Najwszechwładniejszy Ojcze, z Monarszą łaskawością nasze synowskie wiernopoddańcze uczucia! Wierzymy, że z Tobą Bóg, zrozumieją narody i upamiętają się, Bóg bowiem z Tobą i z Twem państwem.

Wiernopoddani mieszkańcy miasta Kołomny, w gubernji moskiewskiej."

(Następują podpisy).

Od bujskiej gminy miejskiej, w gubernji kostromskiej.

„Wielki Monarcho i Ojcze całej ziemi rosyjskiej!

Przeszły dwa wieki i pół, jak dzielny Susanin po bohatersku przelał krew swoją w ocaleniu życia protoplasty Panującego Domu Twego, Michała Teodorowicza, który znajdował się natenczas w rodzinnym swym majątku leżącym w obecnym powiecie bujskim, niedaleko od naszego miasta. Miejsce gdzie zaszedł sławny dla całej Rosji wypadek, prawie ciągle stoi nam przed oczami.

Najjaśniejszy Panie! Wierny Susanin krwią swoją ocalił życie Michałowi Teodorowiczowi, któremu później już jako rosyjskiemu Monarsze, Opatrzność zleciła ocalić całą Rosję, ukochaną naszą ojczyznę, od chciwych władzy zamachów polaków i cudzoziemskiego jarzma. Obecnie ciż sami polacy, a z nimi i za nich inni zagraniczni, fałszywi nasi przyjaciele, targają się naruszyć spokojność i całość Rosji, drogiej naszej ojczyzny, obmytej krwią przodków naszych; lecz omylą się w złych zamiarach, tak samo jak ich przodkowie. Bohaterski duch Susanina, naszego ziomka, jeszcze w nas nie wygasł. Postawiwszy piersi nasze, nie będziemy żałowali krwi za ocalenie Monarchy i ojczyzny.

Najjaśniejszy Panie! wyrzecz jedno monarsze słowo - a my, z orężem w ręku, razem ze wszystkimi wiernymi poddanymi obszernego Twego państwa, szybko zwrócimy się na nieprzyjaciół, i prędzej położymy kości swe na ziemi, niż oddamy się żywi w ręce i nie shańbimy ziemi rosyjskiej; nie cieszcie się wrogowie! Wierzymy że przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie, i teraz dobroczynna Opatrzność ocali Rosję od wszystkich nieprzyjaciół i źle jej życzących, podobnież jak poprzednio ręką Twego Protoplasty cudownie od nich była ocalona.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od taganrogskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Twe panowanie nacechowane wieloma znakomitemi i dobroczynnemi dla całego społeczeństwa bytu przekształceniami i ulepszeniami, godnie wprowadziło Rosję do drugiego tysiąclecia jej historycznego życia.

Imię Twoję, ozdobione aureolą miłości wdzięcznych współcześników, niestartemi rysami zapisze historja na swych sprawiedliwych kartach, na pamiątkę i błogosławieństwo przyszłym pokoleniom.

Lecz w chwili, kiedy wszystkie Twe Monarsze pomysły i trudy zwrócone były ku dalszym zamiarom, mającym jedynie na celu ogólne dobro naszej drogiej ojczyzny, w jednej części obszernego, przez Boga powierzonego Ci, państwa wybuchł rokosz.

Rokosz ten—i wzbudzony i doprowadzony do krwawej bratobójczej walki, przez chytre, dwulicowe podżegania z zewnątrz,—posłużył za pozór do tego, że niektóre państwa pod wpływem źle ukrywanego przez nie uczucia zawiści ku naszemu, pełnemu wielkich zadatków i wywołanemu przez Ciebie, odrodzeniu—wyraziły uwagi, jawnie dążące do naruszenia jedności i całości cesarstwa wszechrosyjskiego.

W licznych wiernopoddańczych pismach do wszystkich stanów, ze wszystkich krańców rozległej Rosji, razem z wylaniem niezachwianych uczuć niezmiennej miłości i przywiązania do Ciebie, — wyraża się z jednej strony, oburzenie na knowania i zamiary zazdroszczących nam, z drugiej, gotowość poświęcenia wszystkiego dla obrony jedności państwa, i przekonanie, że nie będzie ustąpione naszym wrogom ani piędzi ziemi z zdobytego krwią sławnych naszych przodków, wielkiego naszego dziedzictwa.

Mieszkańcy wszystkich stanów miasta Taganroga, do założenia którego pierwszy kamień położył wielki przekształciciel Rosji, zupełnie podzielają te uczucia i zazdroszczą tym, komu przypadł już zaszczytny los wyrażenia ich przed Tobą, Najjaśniejszy Panie.

My nie wywołujemy wojny. Lecz chociaż jeszcze tak niedawno widzieliśmy spustoszenie naszego bezbronnego miasta przez złośliwych i chytrych wrogów, wolimy, jeżeli tak postanowiła Opatrzność, wszystkie okropności najuporczywszej, pustoszącej wojny, niż najmniejsze ustępstwo wymaganiom nadętych nieprzyjaciół; jako nadgraniczni, gotowi jesteśmy przyjąć na siebie pierwsze ciosy, upaść pod dymiącemi się gruzami naszych mieszkań, aby tylko niedoświadczyć uszczerbku honoru państwa, nie widzieć hańby naszej ziemi rodzinnej.

Najjaśniejszy Panie! Ośmielamy się złożyć u podnóżka tronu uczucia naszej pełnej czci miłości i przywiązania do Twej Świętej Osoby, i upewnić o gotowości poniesienia ofiar, jakie wskaże Twa Monarsza wola.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani."

(Następują podpisy.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogolne sprawozdanie.

Jedna z korespondencij paryzkich z 16-go b. m. podaje wiadomość, że Cesarz miał przyjechać 17-go z Vichy do Paryża dla prezydowania na radzie gabinetowej, i następnie, przed powrotem do Vichy, zrobić wycieczkę do obozu pod Chalons.

Patrie zapewnia, że posiedzenia Ciała prawodawczego będą otwarte w najodleglejszym, na jaki pozwala ustawa, terminie, to jest w listopadzie; przedmiotem ich ma być sprawdzenie ważności wyborów i załatwienie pilniejszych, niecierpiących zwłoki spraw. Tenże dziennik dodaje, że jednocześnie zwołany będzie Senat, któremu zaraz mają być przedstawione do zatwierdzenia ważne projekta Uchwał Senatu.

Z przyjaznych objaśnień zamienionych pomiędzy rządami francuzkim a włoskim, można wnosić, że sprawa aresztowania rozbójników na pokładzie statku francuzkiego w por-

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Płockiej
w latach 1844 i 1846.

I.

Powiat Płocki.

Miasto gubernjalne Płock.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 158).

Archiwum kapituły Płockiej dosyć jest liczne i w dziwne przywileje bogate, a co najważniejsza uporządkowane i niezgorszym opatrzone spisem. Najdawniejszy w niem akt pochodzi z r. 1197. Jestto bulla Celestyna III papieża zagrażająca klątwą tym wszystkim, którzyby dobra do kościoła Płockiego należące napastowali. Oprócz tego znajduje się w nim 41 dokumentów z wieku XIII, a nierównie więcej z XIV-go i XV-go. Protokuły zaś narad kapitulnych także od wieku XV nieprzerwanie po sobie idą.

Dołącza się do niniejszego opisu:

1) Spis ogółowy ksiąg w archiwum akt dawnych w Płocku znajdujących się, sporządzony przez urzędnika z ramienia Komisji Rządowej Sprawiedliwości delegowanego.

2) Spis szczegółowy przywilejów miasta Płocka sporządzony przez delegację starożytniczą.

I. Spis Akt dawnych,

znajdujących się w Archivum Akt dawnych gubernji Płockiej, sporządzony przez Walentego Huberta Archiwarjusza Archiwum głównego Królestwa w r. 1847.

1) Akta dawne województwa Płockiego, oraz należących do niego powiatów Płońskiego, Raciązkiego, Bielskiego i Sierpskiego w jednych i tych samych księgach. Tu należą regestra spraw od roku 1680 do 1792, ks. 16, oraz 5 tek pojedynczych dokumentów, razem ksiąg 21.

a. Ziemskie perpetuitatis relationum et debitorum . . . . 1483 – 1792 97
b. Grodzkie perpetuitatis obligationum et decretationum. . . . . 1530 – 1794 222
c. Grodzkie debitorum . . 1777—1702 8
pisane na papierze stemplowym.
d. Grodzkie relationum, protestationum et manifestationum . . . . . . 1596—1792 108
e. Grodzkie oblatarum . 1650—1792 36
do tych doliczyć należy regestra spraw od roku 1664 do 1791 w ilości sztuk 36.
f. Grodzkie decretorum 1560 – 1791 160
g. Plenipotentiarum . . . 1728—1773 11
h. Dissoluta . . . . 1500 – 1800 150
są to po większej części pliki.

2) Akta Ciechanowskie.

a. Ziemskie i Grodzkie łącznie . . . . 1512—1796 23
pierwsze 12 ksiąg w formie duodec.
b. Ziemskie decretorum 1799—1796 26
c. grodzkie inscriptionum 1580 – 1796 150
d. Ziemskie debitorum . 1779—1795 8
na stemplu pisane.
e. Ziemskie relationum, portestationum et oblatarum . . . . 1729—1796 125
f. Ziemskie decretorum . 1583—1791 20
g. Ziemskie dissoluta . . . nie opisane 192
t. j. 53 tek, 92 ksiąg i 47 plików.

3) Akta Przasnyskie:

a. Ziemskie i grodzkie razem . . . . 1570—1796 24
pierwsze 7 ksiąg w formie duodec.
b. Ziemskie decretorum 1769—1796 19
c. Grodzkie inscriptionum . . . . 1769—1792 13
d. Ziemskie debitorum. . 1777 – 1796 16
na stemplu pisane.
e. Ziemskie relationum, manifestationum, protestationum, a poniekąd i inscriptionum . . 1762—1796 68
NB. Dissoluta znajdują się łącznie z Ciechanowskiemi, tu ich oddzielnie nie ma.

4) Akta Wyszogrodzkie.

a. Ziemskie i grodzkie łącznie . . . . 1455—1637 17
pierwsze 5 ksiąg w formie duodec.
b. Ziemskie decretorum . 1582—1591 76
c. Grodzkie debitorum . . 1777 – 1791 5
na stemplu pisane.
d. Ziemskie relationum, protestationum, manifestationum et oblatarum . . . . 1674—1793 44
tu doliczyć należy regestra spraw od roku 1662—1789, w liczbie sztuk 13.
e. decretorum . . . . . . 1592—1792 29
f. dissoluta . . . . nie opisane 57
plików, z których 19 ułożone porządnie

5) Akta Zakroczymskie.

a. Ziemskie i Grodzkie łącznie . . . . 1424—1796 113
pierwsze 61 ksiąg w formie duodec.
b. Ziemskie decretorum . 1560 - 1796 23
tu doliczyć należy 25 sztuk regestrów spraw od r. 1655—1790.
c. Grodzkie perpetuitatis et decretorum . . . . . 1504 - 1793 120
pierwsze 39 ksiąg w formie dudek.
d. Grodzkie relationum . 1576—1793 81
e. Grodzkie decretorum. 1563—1791 22
doliczyć tu należy 41 regestrów spraw od r. 1644 do 1791.
f. Dissoluta . . . . nie opisane 20
plików z tych 4 w księgi oprawne.

6) Akta Nowomiejskie.

a. Ziemskie perpetuitatis i debitorum razem. . . 1777—1799 16
b. Ziemskie relationum et oblatarum . . . . 1777—1797 24
c. Ziemskie relationum, manifestationum et plenipotentiarum . . . . . 1777—1796 12
d. Ziemskie decretorum 1777 - 1796 8
tu trzeba doliczyć 13 sztuk regestrów spraw 1777—1793.

7) Akta Rożańskie.

a. Grodzkie w części z ziemskiemi. . . . . . 1502—1799 69
pierwsze 12 ksiąg w formie duodec.
b. Grodzkie debitorum. . 1777 – 1796 8
na stemplu pisane.
c. Grodzkie relationum, manifestationum et oblatarum . . . . 1606—1798 71
d. Grodzkie decretorum. 1741—1792 10
oprócz tego 11 regestrów spraw 1665—1792
e. Ziemskie decretorum . 1588—1789 13
f. Dissoluta. . . . . nie opisane 42
z tych 18 tek, reszta pliki.

8) Akta Makowskie.

a. Ziemskie decretorum . 1749 – 1796 6
oprócz tego 5 regestrów spraw 1768—1795.
b. Grodzkie debitorum . 1783—1792 3
c. Grodzkie perpetuitatis 1658—1694 4
d. Grodzkie relationum et oblatarum. . . . . . 1786—1791 5
e. Grodzkie manifestationum et protestationum 1674—1793 12
f. Grodzkie decretorum . . 1741—1791 4
oprócz tego dwa regestra spraw 1768—1791.
g. Różne księgi. . . . . . 1790 – 1791 2

9) Akta Sieluńskie.

a. Ziemskie perpetuitatis et decretorum . . . . . 1490—1652 12
b. Grodzkie suscriptionum 1547—1781 13
c. Grodzkie decretorum . 1716 – 1759 5
prócz tego 5 regestrów spraw 1671—1748.

10) Akta Pułtuskie.

a. Grodzkie inscriptionum, relationum, manifestationum et oblatarum. . . . . 1570—1800 10
pierwsza księga zawiera lata 1570—1584, druga zaczyna się od r. 1727.
b. Grodzkie decretorum 1547—1781 13
c. Konsystorskie testamentów i inkwizycij w sprawach małżeńskich 1506 – 1672 7

11) Akta Nurskie.

a. Ziemskie perpetuitatis et obligationum . . . . 1777 – 1795 5
b. Ziemskie relationum et oblatarum . . . . 1750—1795 7

cie genueńskim, pomimo podżegania ze strony dzienników prawego stronnictwa w obu krajach, znajduje się na dobrej drodze i pomyślnie zostanie załatwiona. Przyjaciele Włoch sadzą, że rząd francuzki nie będzie wymagał formalności wydania w jego ręce rozbójników, bo na zasadzie konwencji zmuszony byłby, na żądanie formalne władz włoskich, znów ich ekstradować i że zadowolni się moralnem zadosyćuczynieniem, jak naprzykład odwołaniem p. Gualterio z Genui. Zdaje się niewątpliwem, że gabinet turyński polecił zaniechać aresztowania, lecz polecenie to nadeszło za późno, po spełnionym już fakcie.

Ponieważ ostatnia poczta z Nowego Jorku podająca wiadomości do 4 lipca, nic nie donosi o Meksyku, w Paryżu zaczynają powątpiewać o wiarogodności depeszy telegraficznej z San Francisco, co do zajęcia stolicy Meksyku przez francuzów. Zresztą wątpliwości w tym względzie wkrótce się rozproszą, bo w tych dniach ma przybyć do St. Nazaire pocztowy parowiec francuzki, który opuścił 16 czerwca Vera Cruz, gdzie do tej epoki musiały nadejść wiadomości o tak ważnym fakcie jak zajęcie stolicy.

Wiedeński dziennik *Vaterland* podaje „z wiarogodnego, jak powiada, źródła" wiadomość, że 13 b. m., deputacja meksykańska, w liczbie członków której znajdowało się dwóch biskupów, miała posłuchanie u arcyksięcia Maksymiliana w Miramare.

Monitor donosi, że w Japonji ciągle panuje wzburzenie, w Yokahama miały nawet miejsce rozruchy, lecz bez żadnych smutnych następstw; wszelako dla zabezpieczenia europejczyków, poselstwa zagraniczne postanowiły urządzić solidarność interesów wszystkich narodowości. Zresztą admirałowie francuzki i angielski zażądali posiłków od stacji morskich w Chinach i są przygotowani na wszelkie wypadki.

Le France uznaje za bezzasadne, wiadomości podawane przez niektóre dzienniki francuzkie i angielskie, jakoby Francja i Anglja zamierzały wspólną wyprawę do Japonji podobną do wyprawy Chińskiej; według tego dziennika tylko admirałowie francuzki i angielski porozumieli się z sobą co do udzielenia opieki swym współrodakom. i na tem jedynie będzie się ograniczać ich wspólne działanie.

Tenże dziennik, pomimo zaprzeczenia lorda Russela w parlamencie, utrzymuje że dwór duński zawiadomił gabinet londyński, iż Jerzy I nie uda się do Aten, jeżeli nie będzie miał zapewnionego poparcia wojsk zagranicznych, bez czego niepodobna przywrócić spokojności i porządku w kraju, gdzie wojsko jest pierwszym i głównym żywiołem rozruchów. Ponieważ takie żądanie jest bardzo prawdopodobne, przypuszczają, że nadeszło do Londynu po oświadczeniach lorda Russela. Wszelako wprowadzenie wojsk zagranicznych nie najpomyślniejszym byłoby początkiem nowego panowania; zresztą wykonanie tego zamiaru przedstawia liczne trudności, jeszcze powiększane obecnemi zawikłaniami w Europie. Zdawałoby się, iż najwłaściwszym środkiem byłoby rozwiązanie armji greckiej i następna jej reorganizacja, lecz dla tego trzeba energiczniejszego i bardziej jednomyślnego zgromadzenia narodowego, niż obecnie obradujące w Atenach.

Z Monachjum donoszą, że gabinet wiedeński, w kwestji celnej oświadczył, iż przyjęcie traktatu francuzkiego, nawet z usunięciem w pewnej mierze 31 paragrafu tegoż traktatu, uważać będzie nie tylko za odrzucenie jego propozycji z 10 lipca r. z., ale także jako odmowę przedłużenia traktatu lutowego i dla tego zmuszony będzie do przekształcenia swego systemu celnego bez względu na interesa niemieckiego związku celnego.

Według korespondencji z Berlina, pan Bismarck opuścił Karlsbad, żeby nie być obecny wczasie zjazdu Króla Pruskiego z Cesarzem Austrjackim. Lecz 18-go miał opuścić Berlin i w niedzielę miał się zjechać z królem w Regensburgu. Prezes gabinetu pruskiego stanowczo już nie pojedzie do Biarritz, lecz pozostanie przy boku swego monarchy w Gastein.

(Mon., Ind. b., W. Z., Sch. Z.)

Austrja.

Wiedeń, 16 *Lipca*. Około 30-tu deputowanych, z których nie wszyscy zasiadają na lewym krańcu izby, naradza się nad założeniem klubu, do przedwstępnego naradzania się nad rządowemi projektami do praw i nad wyborami. Spisano krótki protokół, który podpisali wczoraj deputowani, mający wziąć udział w klubie. Temu ostatniemu nie dano jeszcze nazwy; założyciele jego wahają się jeszcze w tym względzie i chcieliby mu nadać nazwę ile możności ogólną. Również autonomiści z sesji zeszłorocznej utrzymali i na rok b. swój klub; na onegdajszą naradę owych trzydziestu założycieli nowego klubu, zgłosił się deputowany Dr. Rechbauer, dla złożenia w imieniu frakcji autonomistów oświadczenia, iż ta ostatnia skłonną jest przyłączyć się do nowego klubu, o ile takowy roztrząsać będzie kwestje dotyczące projektów do praw, z pominięciem wszelkich kwestij dotyczących wyłącznie ustawy. Nad reorganizacją klubu unionistów teraz dopiero zaczynają się narady. Członkowie izby deputowanych, będący bezwarunkowo po stronie ministerstwa, pracują nad utworzeniem stronnictwa pośredniego. Deputowanym, których udział w tem stronnictwie jest pożądany, rozdany został wczoraj program litografowany, który tegoż dnia wieczorem był roztrząsany.

Wiedeń, 17 *Lipca*. *Presse* wiedeńska podaje następującą korespondencję: „Potwierdziła się zkąd inąd podana przeze mnie wiadomość, że Hanower, Brunświk i Hesja elektoralna nie przystały na propozycje bawarskie w kwestji handlowej, a nie ulega wątpliwości, że odmowa ta doda nowego żywiołu rozwojowi kwestji handlowo-politycznej. Zdaje się iż mogę już teraz dodać do tego, że Hanower zgodził się nareszcie na posłanie swych pełnomocników na projektowaną przez Bawarję konferencję, mającą na celu roztrząśnięcie kwestji zawiązania nowego związku celnego; jednocześnie atoli rząd hanowerski postanowił wziąć także udział w proponowanej przez Prusy nadzwyczajnej konferencji celnej, dla naradzenia się nad kwestją utrzymania nadal dotychczasowego związku celnego; przy tem rząd hanowerski oświadcza, iż od stanowczej decyzji w kwestji bądź dawnego, bądź nowego związku celnego, powstrzyma się dopóty, dopóki nie zbada wszechstronnie korzyści z każdego z nich wyniknąć mogących. Jeżeli zaś niedawno donosiłem, że w ostatnich czasach miano nadzieję na stanowcze ze strony Prus ustępstwa, to mogę w tym względzie powołać się na świeżą depeszę telegraficzną, donoszącą o artykule urzędowego dziennika drezdeńskiego, który nie wchodząc głębiej w kwestję, oświadcza atoli, że wkrótce „otwarte zostaną nowe drogi do zbliżenia się i porozumienia". Wszakże dodaćby tu można, że te nowe drogi skrzyżowane zapewne zostaną w Wiedniu.

Nowo-mianowany zastępczo nadżupan komitatu Szatmarskiego w Węgrzech, p. Kowacz, zwołał wszystkie znakomitsze osobistości komitatu na dzień 9-ty b. m. na konferencję, dla naradzenia się nad środkami obudzenia życia publicznego w komitatach węgierskich i dla dania im sposobności okazania publicznie swej skłonności do zgodnego załatwienia sporu dotyczącego ustawy. Podług *Független*, konferencja ta odbyła się w dniu oznaczonym, wśród nadzwyczaj licznego zgromadzenia mieszkańców pomienionego komitatu wszelkich odcieni (około 500 osób było obecnych). Rezultat narady, która była bardzo ożywiona, pozostał bez żadnego skutku, zgromadzeni bowiem węgrzy oświadczyli, iż trzymać się będą nadal stanowiska wskazanego w adresie Deaka.

W Hermansztadzie odbyło się wczoraj drugie posiedzenie sejmu siedmiogrodzkiego. Po odczytaniu protokółu posiedzenia z dnia poprzedniego, zaproszono komisarza królewskiego, a po jego zgłoszeniu się, nastąpiło uroczyste otwarcie sejmu przez odczytanie we wszystkich trzech językach krajowych reskryptu królewskiego z daty 8-go b. m. Liczne ustępy reskryptu tego przyjęte zostały z oznakami wielkiego zadowolenia. Po odczytaniu reskryptu, komisarz królewski opuścił salę, a członkowie sejmu, biskup Szaguna i Rannicher, oświadczyli, że złożą wkrótce projekt do adresu odpowiedzi na reskrypt.

Francja.

Paryż, 14 *Lipca*. Zaprzeczenie przez *Monitora* wiadomości, jakoby p. Delisle miał być wysłany z misją do Meksyku, okazuje z jaką ostrożnością należy przyjmować pogłoski, podawane nawet przez dzienniki półurzędowe. Zamiary zatem rządu byłyby raczej zgodne z wiadomościami podawanemi wczoraj z innych źródeł; dziś powiadają, że po wycofaniu wojsk francuzkich, zamierza rząd pozostawić załogę tylko w dwóch punktach, nad zatoką meksykańską i nad oceanem Spokojnym. Lecz opinja publiczna wcale jeszcze nie jest zaspokojona co do kwestji meksykańskiej. Nie może ona zrozumieć, że wszystko zostało ukończone przez zajęcie stolicy. Wejście do niej wojsk francuzkich bez wystrzału, uważa za groźne, a to na następujących zasadach: Juarez nie chciał narażać ostatnich swych sił czynnych; wziął je z sobą, a tak są znaczne, że wszędzie gdzie zechce narzuci swój rząd, dziś w Cuernavaca, jutro w Morelli, pojutrze w Guadalaxarra. A jeżeli miejscowe *pronunciamentos* nie wypędzą go zewsząd, czy wojska francuzkie pójdą i czy potrafią go wyprzeć w okolicach trudniejszych do przebycia i rozleglejszych niż dotąd przez nie zajęte? Od Vera-Cruz do stolicy panowanie francuzkie rozciąga się zaledwo nad trzecią częścią ludności i kraju. Co zrobi rząd francuzki względem dwóch pozostałych trzecich części, a mianowicie obszernych prowincij nad oceanem Spokojnym, jak naprzykład Acapulco, gdzie panuje samowładnie, przyjaciel Juareza, stary prezydent Alvarez, a gdzie mieszkają najwaleczniejsi i niezwyciężeni Indjanie Pintos? Dla armji potrzeba najmniej miesiąc czasu aby przebyć przestrzeń do Zacatelas, a powiadają, że Ortega, będący rodem z tej prowincji i posiadający tam znaczny wpływ, właśnie zbiera tam nowe wojska. Tyleż czasu potrzeba dla dostania się do Acapulco a dwa razy tyle aby dojść do Guadalaxarra. Nakoniec zachodzi pytanie czy pomiędzy prowincjami zajętemi przez francuzów a prowincjami będącemi pod władzą dowódców meksykańskich oznaczona będzie granica. Takie ciągle robią się uwagi, w braku dokładnych wiadomości w tym przedmiocie. Lecz w sferach rządowych i salonach politycznych, wcale nie widać podobnych obaw; może tam posiadają inne, dokładniejsze wiadomości, niedostępne dla niepokojącego się ogółu publiczności.

Co do Madagaskaru, jeszcze nie ma żadnej decyzji, z przyjęciem której, czekają na następne raporta. O uzbrojeniach nie słychać; co najwięcej wysłany będzie jeden batalion wojska, wraz z trzema statkami przeznaczonemi do wzmocnienia stacji morskiej, która w istocie tylko o dwa statki się powiększy po stracie statku *Perle* w tamtych stronach.

Wczoraj Cesarzowa prezydowała na radzie gabinetowej; przedmiotem jej miały być prace przygotowawcze, dotyczące zapowiedzianej w liście Cesarza do p. Rouher reformy administracji w duchu decentralizacyjnym.

Paryż, 15 *Lipca*. *Nation* zaprzecza dziś pogłoskom, według których Francja zamierzałaby zatrzymać dla siebie Meksyk, lub przyłączyć do stanów skonfederowanych. *Nation* powiada, że w obecnej chwili rząd francuzki obcy jest obu tym zamiarom. Zajęcie przez Francję będzie trwało aż dopóty, dopóki nie będzie ustanowiony sprawiedliwy i regularny rząd. W każdym jednak razie, dodaje *Nation*, Francja weźmie w swe posiadanie, prowincję Sonorę, i urządzi sobie stację morską, w jednej z przystani tej prowincji. Rząd francuzki już teraz zwraca uwagę kapitalistów na tę bogatą szczególniej w płody kopalne, prowincję. Zdaje się, że dotąd nie zostały wszczęte na nowo układy pomiędzy Francją a Hiszpanją, co do dalszych losów Meksyku; lecz jak zapewniają, gabinet madrycki skłonny jest do uznania zaraz rządu krajowego, skoro takowy ustanowi się w Meksyku.

Rząd włoski, dosyć zręczny w postępowaniu od pewnego czasu z Francją, dopuścił jej wielkiej niezręczności, jak się zdaje, pozwalając aresztować w porcie Genueńskim ze statku francuzkiego pięciu rozbójników bez upoważnienia konsula francuzkiego. Postępowanie takie rządu włoskiego tem ma być niewłaściwsze, iż jak zapewniają, rozbójnicy ci, wydaleni z Rzymu, gdzie równie byli nie mili dla władz francuzkich, jak groźni dla spokojności prowincij południowych, byli wiezieni do Hiszpanji, gdzie za zgodą gabinetów paryzkiego i madryckiego mieli być internowani. *La France*, zapewnia że rząd Cesarski zażądał objaśnień od gabinetu Turyńskiego i jako pierwszego zadosyć uczynienia wypuszczenia tych rozbójników. Powszechnie wszelako sądzą, że sprawa ta nie będzie miała niekorzystnych następstw.

Według listów z Rzymu pan de la Tour d'Auvergne, w istocie potrzebujący dla zdrowia odpoczynku, jaki mu daje urlop, wcale nie martwi się, iż opuszcza swe stanowisko; a nawet utrzymują, iż oświadczy p. Drouyn de Lhuys, że obecność jego w Rzymie jest bezużyteczna, nic bowiem na drodze układów dyplomatycznych nie da się uzyskać. I jego cierpliwość zostala zużyta ciągłemi zwłokami, zażaleniami i t. p. P. Billaut miał wyjechać na wieś, ale otrzymał zalecenie aby nie wydalał się z Paryża w czasie pobytu Cesarza w Vichy.

Zapewniają, że Cesarz 14 sierpnia uda się do obozu pod Chalons, gdzie został zaproszony p. O'Donnel. Do Cherbourga Cesarz zatem nie pojedzie, lecz będą się tam odbywać próby porównawcze statków pancernych. Rząd francuzki, ma w roku bieżącym tak jak corocznie wysłać dwóch oficerów do Szwecij, dla asystowania przy wielkich ćwiczeniach wojskowych.

Mówią, że pan Behic minister rolnictwa, handlu i robót publicznych, wydał okólnik w duchu decentralizacyjnym.

Szwecja i Norwegja.

Sztokholm, 9 *Lipca*. Wizyty wzajemne, jakie sobie oddają corocznie królowie duński, oraz szwedzki i norwegski, mieć będą miejsce i w roku bieżącym. Król Karól XV uda się 22-go b. m. do Zelandji, do zamku Skogsborg, gdzie przepędzi cały dzień z królem Fryderykiem VII, a wieczorem tegoż dnia wróci do Helsingborga, gdzie prezydować będzie nazajutrz na otwarciu kongresu agronomicznego i wystawy płodów rolniczych. Książę Oskar, książę Ostrogocki, bawi obecnie w Helsingborgu i uda się wraz z królem duńskim do posiadłości wiejskiej p. Fornerhjelm'a, bogatego właściciela ziemskiego, u którego monarcha duński nieraz już bawił w gościnie.

Nie wiadomo jeszcze z pewnością, czy Fryderyk VII przybędzie do Helsingborga; lecz nie ulega wątpliwości, iż odwiedzi 27-go b.m. króla szwedkiego w zamku Beckagskog, w Skanji, i że ta wizyta potrwa dwa lub trzy dni.

Zdaje się, że żaden z ministrów nie będzie towarzyszyć Karolowi XV w jego podróży do Zelandji. Również powszechnem jest mniemanie, że i król duński nie będzie miał przy sobie podczas tej wizyty żadnego ze swych doradców. Wizyty więc, o których tu mowa, będą miały charakter wyłącznie przyjacielski i ograniczą się na zabawach i przyjęciach.

Kongresa skandynawskie powtarzają się obecnie dość często. Teraz odbywa się w Sztokholmie kongres naturalistów szwedzkich, norwegskich i duńskich. Król szwedzki zaprosił na dzień jutrzeiszy uczonych duńskich na ucztę, a wczoraj znajdował się, wraz z księciem Oskarem, na uroczystości otwarcia kongresu. Szwedzki radca stanu Malmsten, obrany prezesem kongresu, zagaił jego posiedzenia piękną mową o postępie nauk przyrodzonych od Arystotelesa do dni naszych.

Wszystkie podobne zgromadzenia są nowym dowodem dążności skandynawczyków do korzystania z każdej sposobności dla dania dowodu swego braterstwa, na pokoju opartego.

Włochy.

Turyn, 13 *Lipca*. Rozprawy nad prawem o podatku od dochodu z ruchomości, toczą się dalej spokojnie. Teraz, kiedy kwestje zasad zostały rozstrzygnięte, idzie tylko o uregulowanie szczegółów, mających jedynie miejscowy interes. Zdaje się, iż nastąpi rozkład mniej więcej równo-mierny; za podstawę do niego biorą ludność, dochód z różnych istniejących podatków i rozległość kolei żelaznych i dróg bitych już ukończonych. O mało co izba odrazu nie podniosła tego podatku do 40 milionów fr., z 30 milionów fr., proponowanych przez komisję. Żałują, iż tak nie uczyniła; podatek ten bowiem wcale nie jest przeciążający i mógłby być podniesiony do 60 a nawet 80 milionów fr. A ponieważ pragną tu rządu energicznego, czynnego, rozwijającego bogactwo wewnątrz, zabezpieczającego spokojność z zewnątrz, zatem wszyscy wiedzą, że trzeba na to płacić. Przykład Neapolu i Sycylji jawnie dowodzi, że taki rząd może być nieraz wcale niekorzystny dla kraju. Neapol płacił bardzo małe podatki, a kraj jest ciągle ubogi; Piemont od piętnastu lat płaci nadzwyczaj wysokie podatki, a niewątpliwie znajduje się w stanie kwitnącym.

Parlament pracuje z godną pochwały gorliwością, pomimo upałów i powabu rozkoszy wiejskich. Przejął się ważnością swych obowiązków i koniecznie chce uregulować stan finansowy, po uchwaleniu prawa o podatku od ruchomości, roztrząśnie jeszcze dwa projekta, które minister skarbu przedstawił jako niecierpiące zwłoki.

Od kilku dni wielkie wrażenie sprawiło tu aresztowanie pięciu rozbójników na statku francuzkim, w następujący sposób opisuje korespondencja z Genui z 11-go b. m.

„Dnia wczorajszego zaszły tu ważne wypadki, a mianowicie, aresztowanie na parowcu francuzkim *Aunis*, należącym do kompanji *Messageries Imperiales*, płynącym do Marsylji, pięciu byłych naczelników band rozbójniczych, Cipriano la Gala, jego brata Seno la Gala, Ayenzo, Papa i Sarno, wszystkich oddawna ściganych przez rząd włoski, w prowincjach południowych. Szczegóły tego aresztowania są następujące:

Ci pięciu naczelnicy, wsiedli w Civita-Vecchia na statek udający się do Marsylji, opatrzeni w paszporta rządu papiezkiego, na ich własne imie wydane a wizowane przez ambasady francuzką i hiszpańską w Rzymie. Prawdopodobnie władze włoskie powzięły wiadomość o ich obecności na statku *Aunis*, w czasie jego przystania w Livurno, co miało miejsce onegdaj. Lecz z jakiegokolwiekbądź źródła nadeszła o tem wiadomość do prefektury w Genui, dosyć, że wczoraj od godziny jedenastej przed południem, komisarz policji przepasany szarfą, w towarzystwie pięciu ajentów policyjnych, po cywilnemu ubranych i dwudziestu pięciu karabinierów zjawił się na pokładzie statku *Aunis*, i zażądał wydania pięciu pasażerów. Kapitan tego statku znajdował się na lądzie, a jego zastępca z początku stanowczo odmówił wydania pięciu pasażerów na prosty list prefekta Genui do kwestury. Jednocześnie, karabinierzy zajęli wszystkie wyjścia na statku, który otoczony został ze wszystkich stron przez uzbrojone szalupy wojenne. Zastępca kapitana zaprotestował przeciwko takiemu postępowaniu i oświadczył, że nie wyda żądanych ludzi, chyba na rozkaz konsula francuzkiego; zażądał aby komisarz policji opuścił statek, a oświadczył gotowość osadzenia pięciu żądanych ludzi w przedniej kajucie pod strażą majtków francuzkich, a pod odpowiedzialnością oficerów statku. Komisarz nie przystał na to i zażądał aby mu choć wskazano pięciu tych pasażerów, których pozostawi wolnymi; lecz skoro tylko mu ich wskazano, kazał ich zaraz okuć w dyby, pomimo energicznej protestacji zastępcy kapitana. Kiedy się to działo na statku, żaden z pasażerów, którzy poprzednio powysiadali na ląd, nie mógł powrócić na ląd, szalupy bowiem groziły strzałami, gdyby się kto chciał zbliżyć. Jeden oficer został wysłany do konsula francuzkiego, drugi do kapitana. P. Mannarino przybył do konsula prawie jednocześnie z wysłanym oficerem, dla zawiadomienia o tem co zaszło, o czem nic wcale nie wiedział, a powody czego dopiero w kilka chwil potem objaśnił mu urzędnik kwestury.

Kapitan statku *Aunis*, w obec konsula zaprotestował przeciwko takiemu postępowaniu policji i zażądał od konsula pismiennego stanowczego rozkazu wydania tych ludzi. Urzędnik kwestury ze swej strony wyjaśnił powody takiego postępowania i przyznano, że formy prawne nie były ściśle zachowane. Konsul wydelegował urzędnika konsulatu na statek, gdzie w jego ręce oddano pięciu aresztowanych, których tenże urzędnik oddał następnie policji włoskiej. Zdaje się, że wynikną ztąd zażalenia. Bezwątpienia, władze włoskie mogły postępować bez takiej gwałtowności i nie zajmować przemocą statku pod flagą francuzką. Bardzo słusznie przedsięwzięły środki, aby ci rozbójnicy nie uszli, lecz niesłusznie okazano niedowierzanie oficem francuzkim, a najwłaściwiej było przed-

---

c. Ziemskie decretorum . 1710—1796 8
prócz tego 12 regestrów spraw 1752—1796.
d. Grodzkie inscriptionum . . . . 1616—1801 46
e. Grodzkie debitorum . 1777—1778 13
f. Grodzkie relationum, manifestationum, protestationum et oblatarum 1601—1800 70
g. Grodzkie decretorum . 1719—1793 15
prócz tego 12 ksiąg z różnych czasów obejmujące czynności ziemskie i grodzkie przez urząd miejski z powodu wakowania właciwego forum załatwiane.
h. Różne księgi jako to: taryfy, regestra pogłównego i t. d. 6
i. Dissoluta . . . . nie opisane 15
12) Akta Ostrowskie.
a. Ziemskie relationum, manifestationum et oblatarum 1753 1799 9
b. Ziemskie decretorum . 1733—1799 4
prócz tego 3 regestra spraw od 1674—1764.
c. Grodzkie perpetuitatis 1571—1799 45
d. Grodzkie debitorum . . 1777—1796 5
na stemplu pisane.
e. Grodzkie decretorum . 1598—1791 27
oprócz tego 11 regestrów spraw, 1642—1791.
f. Grodzkie relationum, protestationum, inscriptionum, decretorum et oblatarum . . . . . . 1566—1793 64
pierwsze 22 ksiąg w formie duodec.
g. Dissoluta . . . . nie opisane 41
plików.
13) Akta Ostrołęckie.
a. Ziemskie inscriptionum 1767—1802 9
b. Ziemskie relationum manifestationum et oblatarum . . . . 1767—1797 12
c. Ziemskie decretorum . 1773—1792 7
d. Grodzkie inscriptionum . . . . 1776—1794 9
e. Grodzkie debitorum . . 1777—1784 8
na stemplu pisane.
f. Relationum, manifestationum et oblatarum . 1775—1796 22
g. Grodzkie decretorum . 1777—1792 4
oprócz tego 8 regestrów spraw r. 1777—1791.
h. Wójtowskie . . . . . . 1714—1766 4
i. Dissoluta . . . . nie pisane 6
plików, jest także lustracja z r. 1789.
14) Akta Mławskie.
a. Ziemskie inscriptionum i protestationum 1688—1800 28
b. Ziemskie debitorum. . 1777—1796 4
c. Ziemskie oblatarum et relationum . . . . 1685—1796 11
d. Ziemskie decretorum . 1684—1796 15
do tego 10 regestrów spraw z r. 1622—1791.
e. Grodzkie inscriptionum . . . .
f. Grodzkie oblatarum . 1766—1798 15
g. Grodzkie relacij i manifestów . . . . 1765—1795 18
15) Akta Szreńskie.
a. Ziemskie perpetuitatis, relationum et decretorum . . . . 1408—1654 53
po większej części w formie duodec.
b. Ziemskie relationum, inscriptionum, protestationum et oblatarum 1679—1791 21
c. Ziemskie decretarum . 1720—1792 14
do tego 16 regestrów spraw 1622—1791.
16) Akta Niedzborskie.
a. Ziemskie inscriptionum et relationum . . 1513—1689 30
b: Dissoluta . . . . nie opisane 16
plików.
17) Akta Bobrownickie.
a. Ziemskie inscriptionum, relationum, manifestationum et oblatarum . . . . 1417—1791 18
bardzo uszkodzone.
b. Ziemskie debitorum . 1777—1791 3
na stemplu pisane.
c. Ziemskie oblatarum et relationum . . . . 1680—1791 13
d. Ziemskie decretorum . 1659—1791 17
do tego 20 regestrów spraw 1659—1791.
e. Grodzkie perpetuitatis 1543—1794 36
f. Grodzkie debitorum . . 1777—1790 3
na stemplu.
g. Grodzkie oblatarum . . 1686—1791 8
h. Grodzkie relationum, protestationum et manifestationum . . . . . 1658—1791 41
i. Grodzkie decretorum . 1664—1791 25
oprócz tego 2 pliki z r. 1658—1685 i 23 regestra spraw z 1689—1789.
k. Grodzkie plenipotentiorum . . . . 1727—1736 3
l. Rozmaite: jako to: taryfy pogłównego, tabellae i t. d. 8
m. Dissoluta. . . . . nie opisane 81
plików.

Akta Miejskie.

1. Miasta Andrzejowa . . . 1552—1808 11
2. dtto Bielska . . . . . . 1579—1790 1
plik.
3. Miasta Bieżunia . . . . 1620—1813 8
poszytów.
4. Miasta Bobrownik. . . . 1657—1792 4
oprócz tego przywilejów pargaminowych sztuk 7.
5. Miasta Bodzanowa . . . 1677—1795 11
6. dtto Broka . . . . . . 1603—1809 15
7. dtto Chorzel . . . . . 1663—1799 14
8. dtto Ciechanowa . . . 1749—1798 15
9. dtto Czerwińska . . . 1517—1798 11
10. dtto Dobrzynia nad Drwęcą . . . . 1789—1792 3
11. Miasta Janowa . . . . . 1719—1798 21
12. Wsi Kamionna. . . . . . 1624—1691 1
13. Miasta Kuczborska . . . 1758—1798 3
14. dtto Lipna . . . . . . 1739—1796 15
15. dtto Mławy . . . . . 1671—1792 11
16. dtto Makowa . . . . . 1738—1751 1
17. dtto Nasielska . . . . 1779—1807 5
18. dtto Nura . . . . . . 1650—1799 7
19. dtto Ostrowa . . . . . 1558—1798 11
20. dtto Ostrołęki:
a. Radzieckie . . . . 1617—1798 49
b. Wójtowskie . . . 1644—1789 16
c. Dekreta wójtow. 1715—1797 18
d. Starościńskie . . 1612—1803 4
21. Miasta Płocka:
a. Radzieckie. . . . 1489—1793 113
b. Dissoluta 14
22. Miasta Płońska . . . . . 1598—1796 20
23. dtto Przasnysza. . . . 1573—1792 20
24. dtto Pułtuska . . . . . 1637—1797 23
25. dtto Raciąża . . . . . . 1684—1802 19
26. dtto Radzanowa . . . 1786—1795 1
27. Wsi Rembowa . . . . . . 1667—1802 2
28. Miasta Rożana. . . . . 1573—1798 36
29. dtto Sochocina . . . . 1769—1795 2
30. dtto Szreńska . . . . . 1501—1792 17
31. dtto Wyszogroda. . . 1606—1795 29
32. dtto Zakroczymia. . . 1519—1792 32
33. Dissoluta . . . . 1662—1795 6
prócz tego znajdują się tu jeszcze 15 sztuk, przywilejów pargaminowych dóbr Sadzkierza, Glinek i miasta Rożana dotyczących.

Najstarszy z nich pochodzi z r. 1416.

Jest tu jeszcze niewłaściwie księga Ziemska Kamieńczykowska (z Kamieńczyka Mazowieckiego) z r. 1579, która znajdować się powinna w archiwum akt dawnych gubernji Warszawskiej w Warszawie, oraz trzy księgi Drohickie, które się pomiędzy akta Nurskie zamieszały.

(dalszy ciąg nastąpi).

wcześnie o wszystkiem zawiadomić konsula. Pięciu aresztowanych odprowadzono do więzienia. Wszystko to sprawiło tu żywe wrażenie, i w interesie spokojności prowincij południowych cieszą się, że rozbójnicy ci zostali aresztowani. Powiadają, że mieli oni zamiar udania się przez Francję do Niemiec."

Dodają tu, że konsul francuzki w Genui, zgodził się na naleganie władz włoskich po długiem wachaniu się i chciał wprzód telegrafować do p. Sartiges, lecz posła tego nie było w Turynie. Aresztowani nie okazali żadnego oporu. Bracia la Gala chcieli ocalić się, rzucając się w wodę, lecz tego nie dopuszczono. Rozbójnicy ci, jak zapewniają, udawali się do Barcelony dla werbowania nowych band, jak tego mają dowodzić znalezione przy nich listy. Należą oni do najniższej klasy; jeden z nich tylko umie czytać. Ciprian la Gala za dawnej jeszcze dynastji, był skazany za kradzież i morderstwo na 20 lat galer. Towarzysze jego nie są lepsi. Pomoc konsula francuzkiego w ujęciu tych rozbójników, sprawiła najlepsze wrażenie, lecz gdyby teraz rząd francuzki, uważając ich za zwyczajnych przestępców, zażądał ich uwolnienia, w opinji publicznej nastąpiłby silny zwrot przeciw Francji, coby mogło zagrozić gabinetowi. Dotąd p. Sartiges nie powrócił do Turynu, a pierwszy sekretarz uważa tę sprawę ze stanowiska czysto prawnego. Rozstrzygnięcie jej będzie zależeć od samego Cesarza.

W każdym razie prefekt genueński, pan Gualterio, postawił gabinet w przykrem położeniu. Na nieszczęście p. Peruzzego nie było w Turynie, bo gdyby był tu, rzeczy inaczejby się odbyły; byłby on zażądał od posła francuzkiego wydania tych rozbójników i wszystko odbyłoby się według prawnych form.

Opinione podaje wiadomości z Rzymu, że rząd papiezki wysłał notę do mocarstw katolickich, aby zażądały od gabinetu turyńskiego objaśnień co do znaczenia słów wyrzeczonych przez Wiktora-Emanuela przy otwarciu posiedzeń izb, a dotyczących konwencji wojskowej. Rząd papiezki bardzo jest niezadowolniony z rewizij odbywanych przez władze francuzkie w klasztorach; lecz rezultat tych poszukiwań dowiódł dokładnie ich związków z rozbójnictwem.

Obozy ćwiczeń zostały urządzone nad Mincio i nad Ticinem. Obóz będący pod rozkazami jenerała Durando będzie liczył 50 batalionów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 16 *Lipca*. Dzienniki *Diritto* i *Armonia*, z powodu artykułów ubliżających Cesarzowi Napoleonowi, a dotyczących aresztowania rozbójników w Genui, zostały skonfiskowane.

Konstantynopol, 11 *Lipca*. P. Vogorides, dyrektor jeneralny telegrafów, podał się do dymisji, a Dihram Bej, otrzymał polecenie reorganizacji telegrafów. Listy z Teheranu z dnia 18 czerwca, potwierdzają wiadomość o śmierci Dost Mohameda pod Heratem. Syn jego, Szir-Ali, jest jego następcą. Sir Henry Bulwer zamierza udać się w podróż do Bukarestu.

Ateny, 11 *Lipca*. Liczba poległych w ostatnich wypadkach nie przenosi 60, ilość rannych, jest prawie taka sama. Wiadomości z prowincji są zaspakajające. Oddział tutejszej załogi, pod dowództwem pułkownika Smolenza, został wysłany na prowincję, celem przywrócenia zupełnej spokojności. Z Neapolu przybyły cztery angielskie okręty wojenne do Pyreus. Sir Scarlett otrzymał rozkaz porozumienia się z posłami francuzkim i rosyjskim co do zajęcia wojskowego, gdyby takowe było potrzebne, w razie zaś niezgodności w zdaniach, polecono mu, aby działał samodzielnie.

Turyn, 17 *Lipca*. Dzienniki donoszą, że prefekt genueński nakazał aresztowanie pięciu rozbójników, nie czekając na odpowiedź ministra, która była odmowną. W każdym razie, zezwolenie konsula francuzkiego odejmuje sprawie tej charakter obraźliwego postępku przeciw Francji. Dziennikarstwo jednomyślnie utrzymuje, że rozbójnicy nie powinni być wydani. Dziennik *Italia* nadmienia, że prefekt Genui otrzyma prawdopodobnie naganę, a może nawet będzie usuniętym.

Londyn, 16 *Lipca*. Z Southampton nadeszła wiadomość, że statek korsarski *Alabama*, należący do Stanów skonfederowanych, zabrał parostatek związkowy, który wypłynął z Nowego Jorku, a na którego pokładzie znajdowało się milion dolarów.

Genua, 15 *Lipva*. Aresztowania dokonane na pokładzie statku *Aunis*, sprawiły niejakie wrażenie. Uznają tu, że Francja dała dowody dobrego usposobienia dla Włoch, przez aresztowania przedsięwzięte w ostatnim czasie w Rzymie. Rząd papiezki naglony przez Francję, wydała wszystkich naczelników band rozbójniczych. Ci z nich, którzy byli aresztowani na statku *Aunis*, zamierzali udać się do Hiszpanji, za paszportami wydanemi w Rzymie; nie mieli się oni zatrzymać, jak w Marsylji. Ztąd wynika, że przez postępek, jaki miał miejsce w porcie genueńskim, przekroczono przeciw opiece, należącej się pawilonom mocarstw. — Francja otrzymawszy od rządu włoskiego zadosyćuczynienie w tej mierze, żądane przez hr. Sartiges, nie omieszka, jak zapewniają, przyłożyć starania do przytłumienia rozbójnictwa.

Madryt, 15 *Lipca*. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby rząd hiszpański zajmował się kwestją uznania Stanów skonfederowanych Ameryki, jest bezzasadną. Hiszpanja będzie czekała na inicjatywę w tej mierze, ze strony Francji i Anglji.

Hermansztat, 16 *Lipca*. Królewski komisarz, hr. Crenneville, zaprosił członków sejmu na ucztę, która miała miejsce w wielkiej sali gimnazjum ewangelickiego. Większa część węgierskich członków sejmu, była obecną. Hr. Crenneville wniósł toast, przemawiając w następujący sposób: Wszelkie większe zgromadzenie powinno mieć sztandar, około którego łączą się jego członkowie, — ideę jednoczącą ich, która jest zarazem punktem porozumienia, w razie gdy nastąpi rozdwojenie w zdaniach. Zgromadzenie nasze posiada oba te ważne warunki: sztandar powiewa ze szczytów grodu cesarskiego, — ideą zaś ożywiającą nasze zebranie, jest niezachwiana wierność i przywiązanie do Jego-Cesarsko-Królewsko Apostolskiej Mości, pana naszego najmiłościwszego, który niech nam żyje długie lata. Toast ten był przyjęty z niezmiernem uniesieniem.

Wiedeń, 17 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, minister skarbu przedstawił budżet na przeciąg czasu od listopada 1863 roku, do końca 1864 r. Wydatki zwyczajne mają wynosić 512 milionów złr. nadzwyczajne 102 mil., z których 52 na umorzenie długów państwa. Dochody zwyczajne państwa wynoszą 521 mil., nadzwyczajne 43; okazuje się zatem deficyt 49 mil., z których 16 mil., będzie pokrytych przez nowe podatki, a 33 przez zaciągnięcie pożyczki. Deficyt ten jest z tego powodu tak znaczny, iż w tym perjodzie finansowym, przypadają dwukrotnie miesiące listopad i grudzień, w których mają miejsce znaczne wypłaty na długi bankowe, umorzenie ciężarów gruntowych, i pożyczki zaciągnięte na podatki. Następnie został przedłożony projekt, dotyczący uregulowania podatków stałych.

Berlin, 17 *Lipca*. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* podaje wiadomość, że p. v. Bismarck uda się w początku przyszłego miesiąca do Gasteinu. — *Kreuzzeitung* umieszcza wiadomość nadesłaną z Wiednia pod datą 15 lipca, że na zjeździe w Gasteinie nie będą obecni członkowie innych rodzin panujących, ani żaden minister gabinetu austrjackiego.

Monachjum, 7 *Lipca*. Dziś w wieczór miało miejsce ostatnie posiedzenie jeneralnej konferencji związku celnego; pełnomocnicy jutro się rozjadą.

Hermansztat, 17 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu siedmiogrodzkiego, było obecnych 91 członków; deputowani węgierscy znów się nie stawili. Ustanowiono przez losowanie 9 komitetów do sprawdzenia wyborów. Przyszłe posiedzenie nastąpi po zakończeniu prac tychże komitetów.

Konstantynopol, 17 *lipca*. Sułtan powrócił z swej wycieczki do warsztatów okrętowych nad morzem Marmora. Postanowione zostało nowe powiększenie floty.

Nowy Jork, 4 *Lipca*. Ostatnie wiadomości z widowni wojny, są korzystne dla związkowych, a jen. Meade sądzi, że zwycięztwo będzie niewątpliwie po stronie armji związkowej, jeżeli jen. Conch przybędzie na czas. Straty z obu stron w bitwie pod Gettysburg, były niezmierne. Jenerał wojsk związkowych Sickles, został ranny, skutkiem czego musiano mu odjąć prawą nogę. Jen. skonfederowanych Longstreet, jest wzięty do niewoli lub zabity.

Flensburg, 17 *Lipca*. Gdy radca stanu p. Kranold, mianowany komisarzem królewskim przy zgromadzeniu stanów szlezwickich, zagaił posiedzenie i następnie zapytał zgromadzenie, czy niema nic do zarzucenia przeciw dokonanym wyborom, p. Hansen-Grumby wystąpił z zarzutami przeciw wyborowi deputowanego z okręgu miejskiego Tondern, opierając się na faktach udowodnionych przez dokumenta. Komisarz królewski oświadczył, że w przytoczonych zarzutach nie widzi powodów do unieważnienia wyboru, i dla tego nie podda pod głosowanie kwestji, dotyczącej prawności pomienionego wyboru. P. Schmidt-Windeby zaprotestował przeciw takowemu rozstrzygnięciu tej sprawy. P. Ahlefeld-Lindau żądał, aby odwołano się do decyzji zgromadzenia. Gdy komisarz żądanie to odrzucił, p. Schmidt-Windeby oświadczył, że w takich okolicznościach widzi się zmuszonym złożyć swój mandat. P. Ahlefeld-Lindau i większa część deputowanych niemieckich, poszła za jego przykładem. Komisarz królewski zrobił uwagę, że zgromadzenie w takim stanie rzeczy nie może wydać uchwały; żądał on, aby obecni członkowie pozostali w miejscu, póki nie będą wezwani zastępcy, lub nowe wybory nie zostaną przedsięwzięte.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Onegdajszy dzień był na pół pogodny, wietrzny, lecz nieco cieplejszy od dni poprzednich. Przed południem niebo było na pół pogodne, po południu pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $12^7/_{10}$, — największe ciepło po południu $15^4/_5$,—najmniejsze w nocy, $5^3/_{10}$ stopni Réaumura. Barometr opadał średnia jego wysokość jest 741,25 milimetrów. Wiatr panował południowo zachodni mocny. Na słońcu jedna wielka plama.

— Wczorajszy dzień był na pół pogodny, zmienny, wietrzny i dżdżysty. Pogoda w ciągu dnia kilka razy się zmieniała, o godzinie $9^3/_4$ rano padał deszcz z gradem, o godzinie $10^3/_4$, $4^1/_4$ i $6^1/_2$ w wieczór deszcz ulewny, wieczorem niebo pogodne. Średnia temperatura dnia jest $9^2/_5$,—największe ciepło po południu, $13^1/_5$,—najmniejsze w nocy, $5^1/_5$ stopni Reaumura. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 742,5 milimetrów. Wiatr panował mocny zachodni nieco ku północnemu zbaczający.

— Ksiądz Laurenty *Jaszczołt* ze zgromadzenia XX. Reformatów w Siennicy, przybywszy przed parą tygodniami na kuracją do tutejszego klasztoru XX. Reformatów pod Nr. 473a, w dniu wczorajszym wskutek napadu apoplektycznego nagle życie zakończył.

— Dnia 10 Czerwca r. b. Józef Borusławski, czeladnik sukienniczy ze wsi i gminy Dzierzążna, pow. Łęczyckiego i dnia 11 Czerwca t. r. Majnus Jakóbowicz pod miastem Łask, w pow. Sieradzkim, kąpiąc się, przypadkowo utonęli.

— W nocy z dnia 11 na 12 Czerwca r. b. w mieście Piszczacu, pow. Bialskim, z niewyśledzonej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył trzy domy mieszkalne, trzy szopy i dwa spichrze, ubezpieczone na rs. 2,230, oraz rozmaite ruchomości, wartujące 3,882 rs.

— Z uderzenia piorunu, dnia 12 Czerwca r. b. we wsi i gminie Kuflew, pow. Stanisławowskim, wybuchł ogień i zniszczył stodołę ubezpieczoną na rs. 1,630, wraz z krescencją, owcami, wełną i rozmaitemi ruchomościami.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Szermentowskiego* — Pierwsza wróżba; *Kossowicza* — Ś. Joanna Królowa.

— *Wiadomości statystyczno-gospodarcze o miastach gubernji Wołyńskiej w* 1862 *r.* — *Włodzimierz Wołyński.* — M. powiatowe, na prawym brzegu rzeki Ług, w pobliżu ujścia jej do Bugu, o 352 wiorst od stolicy gubernji. Przytyka do niego wieś Ryławica. Ludność we Włodzimierzu Wołyńskim wynosi 3,194 męż. i 3,111 kob., razem płci obojej 6,305; w tej liczbie szlachty 222, duchowieństwa różnych wyznań 139; mieszczan i cechowych 5,112, włościan 72, osób stanu wojskowego 620, a nienależących do kategorji wyżej wymienionych 60. Obywateli wpisanych do ludności miejskiej 1,029 męż. i 2,149 kob., razem 3,778 dusz płci obojej. Osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości liczą 780. — Handel Włodzimierza-Wołyńskiego nie bardzo jest rozwinięty, i oprócz przedmiotów pierwszej potrzeby ogranicza się prawie wyłącznie na drzewie, zbożu i wódce. Kapitałów kupieckich zadeklarowano w 2-ej gildji 1, a w 3-ej 39; na miejscu handluje kupców 22, a 4 obcych. Sklepów w mieście 186, innych zakładów handlowych 24. Jarmarków bywa 6, ale te nie różnią się prawie wcale od tygodniowych targów, gdyż towarów na takowe nie zwożą. Rzemiosłami zajmuje się 366 osób, ale wyroby ich są niskiego gatunku i mają odbyt w miejscu, podobnie jak i produkta fabryk, których jest we Włodzimierzu 10, ale małoznacznych. Z mieszkańców nie wielu wydala się na zarobek, a rolnictwem zajmuje się z mieszczan tylko 42 osób. Dochody i wydatki Włodzimierza-Wołyńskiego podług budżetu na r. 1862, wynosiły około 3,447 rs. Do miasta należy 2,793 dies. 613 saż. gruntu, ale większa jego część zostaje w obcem posiadaniu, o co toczy się sprawa. W mieście znajduje się szkoła żydowska, utrzymywana z sum poboru świecznego.

Dubno. Miasto powiatowe prywatne, nad r. Ikwą, o 228 wiorst od miasta gubernialnego. Ludność w niem 3,949 męż. i 4,415 kob., w ogóle płci obojej 8,364; w tej liczbie: szlachty 443, duchowieństwa różnych wyznań 88; obywateli poczesnych 14, kupców 452, mieszczan i cechowych 6,052, włościan 303, osób stanu wojskowego 975, poddanych cudzoziemskich 10, a nie należących do kategorij wyżej wymienionych 27. Obywateli wpisanych do ludności miejskiej 3,624 m. i 2,911 kob., razem 6,535 dusz płci obojej; osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości 791. Handel Dubna jest małoznaczny i ogranicza się na przedmiotach pierwszej potrzeby. Kapitałów kupieckich w r. 1862 zadeklarowano w 2-ej gildji 2, a w 3-ej 48; prawie wszyscy kupcy handlują w miejscu, a oprócz nich jeszcze 4 obcych; sklepów w Dubnie 208, innych zakładów handlowych 50. Jarmarków bywa dwa: tak zwany kreszczeński i na Piotra i Pawła. Handlują na nich głównie bydłem, smołą, wełną i pszenicą; targi bywają co tydzień. Zajmujących się rzemiosłami w Dubnie 285, a w tej liczbie 183 majstrów; fabryk i zakładów w ogóle 4, między któremi 2 tabaczne, ale produkcja ich jest niewielka. Wielu mieszkańców wydala się na zarobki, a w r. 1862 wydano świadectw pasportowych 564. Przemysłem rolnym prawie wcale się nie zajmują. Dochody podobnie jak i wydatki w r. 1862 obliczano na sumę 15,272 rs. 47 k. — Miasto nie posiada własności, a mieszkańcy płacą czynsz właścicielowi, który oprócz tego pobiera na swą korzyść pewne opłaty. Gmina żydowska miejska posiada dom wynajmowany przez dumę i utrzymuje swym kosztem szpital dla żydów. Oprócz tego istnieje gospoda dla żydów podróżujących, towarzystwo wspierania biednych i szkoła talmud-tora.

— *Monitor* pod 15 lipca podaje następujące pośmiertne wspomnienie: Książę Hamilton dziś zakończył życie w Paryżu, po kilkodniowych cierpieniach w skutku upadku. Wiliam, Aleksander, Anthony, Archibald książę Hamilton, Dougla, i Clydesdale hrabia Angus, Arran i Lanark, baron Abernethy, Jenbourg-Forest, Aren, Polmont, Machanschire i Innerdale w Szkocji, baron Dotton w hrabstwie Chester książę Brandon w Anglji, książę de Châtellerault we Francji, pierwszy par szkocki, lord namiestnik w hrabstwie Lanark, dziedziczny strażnik zamku Holyrood, w 1843 roku pojął za małżonkę Jej Wielko-książęcą Wysokość Księżniczkę Marję Badeńską, kuzynkę Cesarza Napoleona. Równie znakomity powabem i wytwornością swej osoby jak głębokością umysłu, umiarkowaniem i uprzejmością charakteru, książę Hamilton pozostawił tak we Francji jak i w Anglji i w całym wyższym towarzystwie europejskim, głęboki żal. Sztuki utraciły w nim życzliwego a wykształconego opiekuna.

— *Zwierzęta przedpotopowe przechowane przez zimno.* W Kurjerze Stanów Zjednoczonych czytamy co następuje: „Świat naukowy zajęty jest obecnie odkryciem, które może rzucić nowe światło na fizjologję olbrzymich zwierząt zamieszkujących ziemię w czasach pierwotnych. W wyższych okolicach Syberji istnieją ogromne pokłady lodu, w których przechowały się nie tylko skielety, ale całe ciała, opatrzone wszelkiemi organami, prawie nic nie nadwerężonemi, wielkich zwierząt ssących i płazów, których kości niekiedy tylko znajdowane są w formacjach geologicznych. Z każdym roztopem wiosennym setki tych zwłok są odsłaniane, a szczątki ich wydobyte z przechowawczego całunu unoszone są przez wezbrane wody, gdyż mieszkańcy troszczą się jedynie o zbieranie kości z ich kłów. Dlatego to utworzyła się komisja naukowa, w celu poszukiwania okazów o ile można nienadwerężonych, i uzyskania, już to ze składu ich ciała, już też z formacji anatomicznej głównych organów, ścisłych danych o sposobie ich życia, rodzaju żywności, o obyczajach i stosunku z tem, śród czego żyły. Od rozwiązania tych zadań zależą wiadomości, które dotychczas w nauce są przypuszczeniem, a które powitanoby z prawdziwem i silnem zajęciem.

— *Telegrafja elektryczna.* Dowiadujemy się, że rząd francuzki polecił aby przygotowano w Anglji linę podwodną na 115 mil długą, dla połączenia Oranu w Algierji z Kartageną w Hiszpanji. Przewodnik elektryczny czyli drut, będzie okryty warstwą gumelastyki zamiast gutta-perchą, której dotychczas używano. Wypadek tego ulepszenia zwróci na siebie uwagę wszystkich osób zajmujących się telegrafją-elektryczną, gdyż zdaje się, że gumelastyka nie była dostatecznie spożytkowana w przyrządzaniu drutów podwodnych telegraficznych.

— *Spostrzeżenia praktyczne czynione na Wschodzie nad teraźniejszą chorobą jedwabników, w latach* 1857, 1858 *i* 1859 *przez p. b. F. Dufour.* Z chorobą jedwabników rzecz ma się tak jak z chorobami ludzi: zbadano dostatecznie ich przyczynę, siedlisko i postęp, ale co się tyczy środków usunięcia złego — co właśnie jest najważniejszem, wszystko jest ciemne i niepewne. — P. Dufour przypisuje niszczenie i osłabienie jedwabników brakowi ciągłej hygieny. Wychodząc z tej zasady, zaczerpniętej z długiego doświadczenia, nalega on na konieczność dobrego pożywienia. Liście z morwy dzikiej, corocznie przy pniu obcinanej, podawane wraz z gałęźmi, odpowiadają podług niego najlepiej temu celowi. Stanowią one, jak mówi autor, pożywienie nader hygieniczne, dopomagające do tworzenia rasy wyborowej tak pod względem siły jako i produkcji dobrego i pięknego nie strzępiącego się jedwabiu, oraz nie ulegającej epidemji. Doświadczenia p. Dufour nadają jego cyfrom i jego wnioskom powagę niezaprzeczoną.

— Dziennik *Yeomen and Australian Aclimatiser*, powiada, że w niektórych częściach osady Wiktorji, kanguru od czasu założenia osad tak się rozmnożyły iż wytępienie tych zwierząt okazało się koniecznem. Przyczyną tego ma być nieobecność krajowców, którzy polowali na nie i wybijali znaczną ich liczbę. Od dwóch lub trzech lat zwierzęta te tak stały się liczne w Glen Ormiston, własności p. Black, że postanowiono je wytępić. Jeźdcy przybyli z okolic, utworzyli ogromne koło, które ścieśniało się stopniowo w około ofiar, partych ku naumyślnie urządzonemu ogrodzeniu. Poległo przytem około tysiąca kangurów, tak od strzałów, jak i z powodu, że wystraszone te zwierzęta rzucały się na ogrodzenie i same się dusiły. Podobne polowania kilkakrotnie były powtarzane. Lecz w ostatnich czasach przyjęto inną metodę. Dwóch strzelców dziennie ubija około 100 sztuk. Mogliby łatwo zabić więcej, ponieważ muszą ściągnąć skórę z zabitych, zatem cały dzień mają zajęty. To wskazuje jaka ogromna liczba znajduje się kangurów. Wytępienie ich tem jest konieczniejsze, że obecnie zjadają one tyle trawy, żeby wystarczyła ona dla tysiąca sztuk bydła.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Wspominaliśmy już o niedawno wyszłej z druku, pierwszej części *Gramatyki francuzkiej teoretycznej i praktycznej dla użytku młodzieży polskiej*, przez Adolfa Krzewskiego, nauczyciela języka francuzkiego w instytucie politechnicznym i rolniczo-leśnym w Puławach, wskazując przytem jej zalety, jako pierwszej w tym przedmiocie elementarej książki, ułożonej wyłącznie dla młodzieży polskiej; podaliśmy także wzmiankę o rychłem, spodziewanem ukazaniu się chrestomatji, zastosowanej do tejże części gramatyki, przez tegoż autora, pod napisem: *Recuil gradué de lectures et d'exercices de mémoire à l'usage de la jeuesse polonaise.* Obecnie znajduje się pod prasą *druga część* powyższej *Gramatyki francuzkiej*, ułożonej przez p. Adolfa Krzewskiego na podstawie dzieł znakomitych gramatyków francuzkich, jako to: pp. Noela i Chapsala, Bonneau, Lucana, braci Bescherelle, Poitevina, Girauld-Duviviera i innych, mająca na celu uzupełnienie i wydoskonalenie wiadomości przez uczącego się nabytych w pierwszej części, a jako dla uczniów już dostatecznie przysposobionych, napisana jest nie w polskim języku jak część pierwsza, lecz we francuzkim, wszelako z umieszczeniem w nawiasach polskiego tłomaczenia wszystkich wyrazów trudniejszych. Część ta oprócz prawideł składni, zawiera także główniejsze zasady pisowni, razem z prawidłami o rozdzielaniu wyrazów na sylaby, oraz spis najczęściej używanych wyrazów jednobrzmiących W części drugiej, równie jak i w pierwszej, przy końcu każdego rozdziału, umieszczony jest zbiór pytań służących uczniowi do przekonania się jaki uczynił postęp i do przysposobienia się do egzaminu. Do części tej, dołączony jest zbiór zadań trudniejszych już nie w części pierwszej a zawierających w ogóle zasady moralności i cnoty lub ustępy nauczające i zajmujące wzięte po większej części z dzieł znakomitszych pisarzy francuzkich. Dla uzupełnienia niejako kursu, p. Krzewski zamierza następnie ułożyć chrestomatję zastosowaną do drugiej części swej bardzo pożytecznej gramatyki.

— Z Welehradu pod dniem 12-m b. m. donoszą:

Wczoraj po południu książę-arcybiskup ołomuniecki, w towarzystwie czterech prałatów i znacznej liczby duchowieństwa ze swej djecezji, odbył ingres uroczysty do kościoła welehradzkiego, gdzie następnie celebrował nieszpory, a po ich ukończeniu udzielił błogosławieństwo licznie zgromadzonym wiernym. Na nabożeństwie tem znajdowali się także urzędnicy okręgu Hradiszskiego, którzy po niesporach przedstawiali się księciu-arcybiskupowi. Ze strony barona Sina, właściciela dóbr welehradzkich, przysłany został rządca jego jeneralny p. Niedopil, który przez całą oktawę przyjmował przybywających gości. Książę-arcybiskup przyjmował także prof. Beranka, któremu wynurzył podziękowanie za umiejętne i gorliwe kierowanie muzyką kościelną.

Dziś z rana, jako w oktawę uroczystości tysiącletniej rocznicy wprowadzenia do krajów zachodnio-słowiańskich wiary chrześciańskiej, przybyły do Welehradu liczne procesje czyli kompanje z Olomuńca, tudzież z dekanatów ołomunieckiego, horszańskiego, hulczyńskiego na Szlązku pruskim, opawskiego na Szlązku austrjackim, przerowskiego i wisternickiego, częścią pieszo, częścią koleją żelazną. W dniu dzisiejszym, liczba wiernych, obecnych na nabożeństwie, wynosiła 60,000, a w tej liczbie mnóstwo znakomitych osobistości. Wśród najpiękniejszej pogody, kompanje nie potrzebowały szukać schronienia, a obozowały po większej części na polu, w cieniu drzew. W ciągu całego tygodnia jubileuszowego, kościół Welehradzki zwiedziło przeszło 500,000 osób.

W dniu dzisiejszym odprawiane były, od godziny 5-ej z rana, Msze Św. tak w samym kościele, jak i pod gołem niebem. Po licznych kazaniach, nie tylko w językach słowiańskich, lecz i w niemieckim, książę-arcybiskup ołomuniecki, w licznej asystencji duchowieństwa, celebrował sumę, podczas której wykonana została muzyka skomponowana na tę uroczystość przez prof. Beranka, pod nazwą „Msza Św. Cyryla". Po odprawieniu uroczystych nieszporów, celebrujący książę-arcybiskup odbył procesję po za obrębem kościoła, poczem zakończył oktawę jubileuszową zaintonowaniem *Te Deum laudamus* i udzieleniem arcypasterskiego błogosławieństwa.

W ten sposób zakończoną została pierwsza oktawa tysiącletniego jubileuszu. Była to wspaniała uroczystość, która wywarła na przytomnych wielkie, na zawsze pamiętne wrażenie. Przez cały tydzień reprezentowaną była najliczniej ludność wiejska.

Uroczystość tę rozpoczął 5-go b. m., w imieniu Ojca Św., książę kardynał-arcybiskup prażski. Następnych zaś dni celebrowali: 6-go prałat ołomuniecki baron Schneeburg, 7-go ksiądz Szwac, proboszcz kościoła na zamku cesarskim w Wiedniu, 8-go biskup brneński, 9-go biskup budejowicki, 10-go prałat ze zgromadzenia KK. Augustjanów Cyryl Napp, 11-go prałat ze zgromadzenia KK. Benedyktynów Ginter Kaliwoda, i wreszcie 12-go b. m. książę-arcybiskup ołomuniecki.

— Niedawno wyszedł w Paryżu *lipcowy* zeszyt *Archiwów dyplomatycznych*, ozdobiony uderzającego podobieństwa portretem p. Bismarcka, pruskiego prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. Zeszyt ten, pomiędzy innemi, zawiera: konkordat Stolicy Apostolskiej z rzeczpospolitą Hajtyjską; traktaty żeglugi i handlu pomiędzy Francją a Włochami, z taryfami ceł przywozowych i wywozowych; dokumenta dotyczące reformy związku niemieckiego, zjednoczenia księstw Naddunajskich, sprawy Serbskiej i inne. Portret p. Rechberga, austrjackiego ministra spraw zagranicznych, ukaże się w jednym z następnych zeszytów.

— Z nowości literatury holenderskiej zasługują na uwagę następujące. Dzieła J. A. Nijhoff'a, pod tytułem: „Osobliwości z dziejów Geldernu podług źródeł rękopiśmiennych" (*Gedenkwaardigheden* i t. d.), wyszła część druga tomu szóstego, obejmująca szczegóły dotyczące Karola Egmonda, hrabiego z Gelne, hrabiego z Zütphen 1514—1828. Tom siódmy zakończy tę publikację. — E. Verwijs podaje przyczynki do mitologji germańskiej, w dziele pod napisem: *Christelijski Feesten.* — Nowy zbiór dzieł Jakóba Cats'a, wydawanych pod kierunkiem Dra J. van Vloten, doprowadzony został do 39-go zeszytu. — Dzieła o kongregacjach zakonnych (*Klooster-Orden*) w Niderlandach wyszedł z druku cały pierwszy tom, złożony z 12-u zeszytów, a dwa jeszcze tomy takiejże objętości mają uzupełnić tę pracę. — Praca Tokkor'a, pod tytułem: *Geschiedenis der loterijen in de Nederlanden*, obejmuje wiele ciekawych szczegółów dotyczących zwyczajów i obyczajów holendrów w XV, XVI i VVII wieku. — Znakomite dzieło Kramm'a, obejmujące w porządku alfabetycznym życiorysy malarzy, rzeźbiarzy, sztycharzy i budowniczych flamandzkich i holenderskich od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, wraz ze szczegółowemi wiadomościam o ich utworach, zbliża się do końca; zeszyty 2-gi i 3-ci tomu VI-go obejmują *Vec-Wel.* — Plantenga wydał książkę przydatną dla turystów, pod napisem: *Les Pays-Bas. Guide des voyageurs*, z jedną mapą i siedmiu planami miast.

Z dzieł dotyczących numizmatyki godne są uwagi: Zeszyt 7-my pracy G. van Loon'a, „Opis niderlandzkich numizmatów historycznych", wydany przez królewską akademję nauk. — „Monety dawnych księztw Brabantu i Limburga, od najdawniejszych czasów do pacyfikacji genewskiej", przez P. O. van der Chijs'a (jeden tom in 4-to majori z 33 tablicami). — *Catalogue du cabinet de monnaies èt médailles de l'Académie Royale des sciences à Amsterdam, rédigé par MM. A. J. Enschede et J. P. Six.*

Wyszło także kilka ważnych prac jeograficznych i podróżopisarskich, mianowicie: „Nowa-Gwinea, zbadana i opisana pod względem etnograficznym i przyrodniczym przez komisję niderlandzko-indyjską w r. 1858"; praca ta stanowi tom piąty dzieła noszącego tytuł: *Bijdragen tot de taal,-land-en volkenkunde van Nederlandsch-Indie.* — P. O. van der Crab'a, *De moluksche eilanden*, obejmuje opis podróży na archipelagu Molukskim. — Dra J. Pijnappel, *Geographie van Nederlandsch-Indie.* — Zbioru rozpraw obu izb niderlandzkich, dotyczących posiadłości zaeuropejskich, za lata od 1814 do chwili obecnej, wydawanych pod tytułem: *Koloniale Debatten*, wyszedł zeszyt piąty ostatniego tomu, obejmujący rozprawy z lat 1859 — 1863.

Oprócz licznych dzieł treści teologicznej i moralnej, w które prasa holenderska zwykle bardzo obfituje, wyszła także w ciągu ostatnich miesięcy znaczna liczba pism o projektowanym kanale z Amsterdamu do morza Niemieckiego i o kwestji drogi żelaznej na wyspie Jawie.

— P. J. Demarteau, były uczeń brukselskiej szkoły normalnej humaniorów, wydał obecnie w Brukseli pracę swą, pod tytułem: *Studjum nad uniwersytetami niemieckiemi (Etude sur les universités allemandes).* W tej rozprawie, autor bada rozmaite stopnie wychowania w Niemczech, i roztrząsa naukowe wykształcenie udzielane w Prusach nauczycielom szkół średnich. Ponieważ ciągle porównywa odpowiednie zakłady naukowe belgijskie, praca jego w istocie wskazuje stan wychowania publicznego w dwóch krajach różniących się mową, tradycjami, obyczajami i instytucjami.

JURYSPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy sprawa o spłatę nabywcy schedy w nieruchomości niepodzielnej, może być wytoczona przez opiekuna małoletniego, bez upoważnienia rady familijnej?

W sprawie o spłatę, na zasadzie art. 841 Kod. Cyw., wytoczonej przez opiekuna małoletniego, przeciw nabywcy schedy niepodzielnej nieruchomości spadkowej, Sądy uznały, że opiekun takiej sprawy, bez upoważnienia rady familijnej, wytaczać nie jest władnym, oparły się w tej mierze na art. 444 K. C. P., który nie dozwala wytaczać opiekunowi, bez takiego upoważnienia, sprawy względem praw do hipoteki wniesionych.

Senat jednakże, zgodnie z wnioskami uznał:

że żądanie spłaty nie jest tego rodzaju sporem, że raczej do niego zastosować należy art. 446 i 432 K. C. P., z których pierwszy dozwala opiekunowi odpowiadać na żądanie działu przeciw małoletniemu wniesione, a tem samem żądać spłaty, za pośrednictwem której nabywca byłby od działu usunięty, – drugi zaś wkłada na opiekuna obowiązek obracania korzystnie funduszami nieletnich, a więc i użycia ich na spłatę, skoro tę za korzystną dla nieletnich uważa. 1859 r.

Czy przy przedaży w drodze działu, współspadkobiercy mogą być uwolnieni od składania vadium?

W warunkach przedaży sądowych, podług powszechnego miejscowego zwyczaju, zastrzegane jest złożenie vadium, ze strony każdego przystępującego do licytacji, mające na celu zapewnienie dopełnienia z jego strony warunków.

Zaszedł spór pomiędzy współdzielącymi się, czy oni, mając schedy spadkowe bezsporne, bezpieczeństwo przedstawiające, mają być wolni od składania vadium.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że od tego zwyczajnego obowiązku na żadnem wyraźnem prawie nie polegającego, powinni być uwolnieni, co ułatwi współubieganie się od kupna, a niczyich praw nie nadweręży. 1859 r.

Czy rewers może być uznany za zapis testamentowy?

W rewersie mąż objawił wyraźnie wolę, iżby na przypadek jego śmierci, suma rewersem objęta, żonie była wypłacona.

Senat wierny zasadzie, że nie nazwa aktu, lecz jego osnowa wskazuje istotne jego znaczenie i skutki, zgodnie z wnioskami Prokuratora uznał, że rewers ten własnoręcznie napisany, datowany i podpisany, może być za ważne testamentowe rozporządzenie poczytany. 1859 r.

Czy prawo żądania zmniejszenia zapisu dla małżonka do normy w art. 1094 Kod. Cyw. oznaczonej, służy wierzycielom drugiego małżonka?

W sporze na zasadzie art. 1166 Kod. Cyw. przez wierzycieli jednego z małżonków, ograniczenie daru uczynionego drugiemu, do normy w art. 1094 Kod. Cyw. wskazanej, zarzucono wierzycielom, że prawo żądania takiego ograniczenia, samemu tylko małżonkowi służy, jako *jus personalissimum*.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że prawo to nie należy do tych, które sam tylko dłużnik osobiście wykonywać jest mocen, może przejść na jego sukcesorów, może też przez wierzycieli na zasadzie art. 1166 K. C. być wykonywane. 1859 r.

Z Kod. Handlowego.

Czy Trybunał Handlowy jest właściwy, gdy wystawiający weksel nie jest handlującym, lecz indossant jest handlującym?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że przepis art. 637 Kod. Handl. właściwość Trybunału Handlowego wskazuje, skoro tylko weksel nosi na sobie podpisy osób handlujących i niehandlujących, bez względu na to, czy podpisy te na samym wekslu, czy na indossie są położone; – skoro więc indossant jest handlujący, wystawiający weksel, mógł być łącznie z nim przed Trybnnał Handlowy pociągnięty.

1859 r.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 18 Lipca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$90\frac{3}{8}$
6ta „ „	—	$95\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego	—	$92\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę	—	92
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$102\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{2}{3}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „	—	$89\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	
„ na dostawę późniejszą	—	48
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 40
Akcje kredytu ruchom	—	1156

Liverpool, 17 *Lipca.* Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianłe. W ciągu tygodnia sprzedano 27,020 wańtuchów. Middling Orleans $21\frac{1}{2}$, Upland $20\frac{1}{2}$.

Gdańsk, 18 *Lipca.* Sprzedano 80 łasztów; od czwartku o 5 niżej. Małą ilość żądanego rzepaku, płacono po 612. Inne zboża bez zmiany.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 18 Lipca

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			83	30	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	$85\frac{2}{3}$	14	$83\frac{2}{3}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wiel.			—	—	—	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	96	$97\frac{1}{2}$	96	$67\frac{1}{2}$
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	147	30	147	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	52	6	50
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	78	15	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	75	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 20
„ do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $4\frac{1}{3}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3295) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłaszając otwarcie spadków: 1. po zmarłym Ignacym Dmowskim właścicielu dwóch sum: jednej złp. 12,000 w dziale IV. pod Nr. 28 przez zastrzeżenie miejsca zapisanej, i prawa zastawy od niej w dziale 3 pod Nr. 11, również przez zastrzeżenie miejsca zapisanego, i drugiej złp. 3000 w dziale IV pod Nr. 29 przez zastrzeżenie miejsca, na dobrach Rzewuski, Zawady z Okręgu Łosickiego zamieszczonej, i

2. Po zmarłym Antonim Osieckim współwłaścicielu sumy rs. 7293 kop. 90, na dobrach Zawadówka z Okręgu Włodawskiego w dziale IV. wykazu hypotecznego przez wzmiankę ad Nr 3, 4, 5 i 6 lit. *a* do objawienia podanej, termin regulacji tych spadków na dzień 18 (30) Stycznia 1864 r. w Kancelarji swej w Siedlcach wyznacza.

Siedlce d. 4 (16) Lipca 1863 r.

Bronisław Wroński.

(N. D. 3258) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej*

Z powodu zgonu osób następujących:

1. W dniu 5 Grudnia 1861 r. Emilii Święcickiej współwierzycielki kaucji złp. 2000 czyli rs. 300, na dobrach Malanowo A, Q, U, V, z Okręgu Lipnowskiego w dziale IV. pod Nr. 4 dla niej i dla Bolesława Święcickiego zapisanej.

2. W dniu 13 Września 1856 r. Marjanny z Gronwaldów Malzackiej współwłaścicielki z dóbr Malanowo A, Q, U, V, w Okręgu Lipnowskim części Malanowo gąsięta i współwłaścicielki ewikcji na tychże dobrach w dziale IV. pod Nr. 3 zapewnionej, i

3. W dniu 19 Września 1861 roku Antoniny z Tuszyńskich Lipińskiej współwłaścicielki dóbr Jarluty A, B, z Okręgu Przasnyskiego.

Otworzyły się spadki, które ogłaszając, zawiadamia osoby interesowane, iż do uregulowania tychże spadków, wyznaczone zostały termina półroczne w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej przed podpisanym Rejentem, mianowicie do 1o na dzień 17 (29) Stycznia 1864, do 2o na dz. 18 (30) t. m. i r., do 3o na dzień 19 (31) także miesiąca Stycznia 1864 r.

Płock dnia 1 (13) Lipca 1863 r.

Janczewski Wawrzyniec.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3234) *Sąd Pokoju Okręgu Olkuskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki domu częścią murowanego a częścią drewnianego parterowego, wraz z placem łok. kw. 132, w m. Bendzinie pod Nr. 109, przy ulicy Bytomskiej położonego.

Uwiadamia interesowanych, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 18 (30) Października r. b.

Wzywa ich przeto, iżby w tym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się

Ostrzega przytem, iż niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, na żądanie któregokolwiek z interesowanych na karę rs. 1 k. 50, do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 25 Października (6 Listopada) 1863 r. na jawnem posiedzeniu Sądu i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Intereseowani przeto w terminie tym bez dalszego wezwania do wysłuchania decyzji stawić się winni.

Olkusz d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1863 r.

Podsędek,

w zast. Roszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3040) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na entreprysę dostawy żywności dla więźni Gubernii tutejszej na przeciąg czasu od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1864 r. czyli przez rok jeden, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie in minus licytacja od ceny normalnej kop. 5, wyraźnie kopiejek pięć za jedną porcję dziennej żywności dla więzienia Lubelskiego i Janowskiego w d. 15 (27) Lipca 1863 r., zaś dla więzienia Siedleckiego i Bialskiego w d. 16 (28) Lipca r. b.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe i te przez interesentów osobiście zgłaszających się na ręce Naczelnika Kancelarji składane być winny, poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże.

Ubiegający się o te dostawy nie wyłączając teorocznych entreprenerów, złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi, w kasie Gubernialnej Lubelskiej lub też Powiatowej, do entreprysy dostawy żywności dla więźni w Lublinie rs. 900, w Janowie rs. 500, w Siedlcach rs. 350, w Biały rs. 400. Ostrzega się zarazem, że żadne przekazy funduszów na vadium miejsca mieć nie mogą i że po odpieczętowaniu deklaracji oferty przyjęte nie będą. Deklaracje mają być podane podług wzoru, oddzielnie do każdego więzienia wyraźnie bez żadnych pomyłek, poprawek, podkreślań i skrobań lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Nr. 37,077/13,014, podaję niniejszą delarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności dla więzienia N. (tu wymiemić więzienie) na rok 1863/4, czyli na przeciąg czasu od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. po koniec miesiąca Września 1864 r. za opłatą dziennej porcji po kop. N wyraźnie kop. N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które mi dobrze są wiadome, kwity kasy N. na złożone w niej vadium rs. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wymienić wyraźnie miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia miesiąca roku 1863.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entreprysy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowo Policyjnym Rządu Gubernialnego.

Lublin d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

(2) w z. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 3104) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 11ej z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szczapach na potrzebę biura Dyrekcji Ubezpieczeń na rok 1863/4, sążni kubicznych trzy łokciowych 150.

Gatunek drzewa dostarczać się mającego i cena oraz inne zastrzeżenia zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które przejrzane być mogą każdodziennie w biurze Dyrekcji Ubezpieczeń u Naczelnika Kancelarji w godzinach biurowych, do licytacji przypuszczeni będą tacy tylko przedsiębiercy którzy złożą:

a) Konsens kupiecki na prowadzenie handlu drzewem.

b) Świadectwo Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, przekonywające o utrzymaniu Magazynu i posiadaniu w nim zapasu drzewa.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy winien złożyć deklaracją opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreśleń napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za dostawiane drzewo oznacconch odstępuję.

Do deklaracji dołączone być winny wyżej rzeczone dwa dowody oraz kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 (wyraznigj rs. trzysta).

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane niepodług niżej zamieszczonego wzoru obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem Kasy na złożone vadium i dowodami wyżej wymienionemi za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Nr. 21842/1086, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się natychmiast po zawarciu kontraktu rozpocząć dostawę dla Biura Dyrekcji Ubezpieczeń drzewa opałowego sosnowego w szczapach sążni kubicznych trzy łokciowych 150 w gatunku i podług cen warunkami licytacyjnemi wskazanych za odstąpieniem od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbę, a następnie literami procent jaki dostawca odstąpić obowiązuję się, (poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i to w zupełności przyjmuję.

Mieszkam w mieście Stołecznem Warszawie pod N.

Warszawa d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1863 r.

Prezes, Wierniewicz

Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 3019) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że licytacja głośna in minus na entreprysę wystawienia nowego domu dla sług kościelnych we wsi Olexinie i zabudowania gospodarskiego przy tymże odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatu dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b o godzinie 11 z rana i zacznie się od sumy rs. 1518 kop. $47\frac{1}{2}$, dwoma anszlagami kosztów przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 8 (20) Maja r. b. zatwierdzonemi obliczonej i że mający chęć podjęcia się tej entreprysy obowiązani są w terminie oznaczonym osobiście stawić się i vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości rs. 303 kop. 70 do depozytu kasy Powiatu Stanisławowskiego przed rozpoczęciem się licytacji złożyć, które nieutrzymującym się zaraz po odbyciu licytacji zwrócone będzie.

Inne jeszcze warunki jako też anszlagi kosztów z rysunkami w biurze Powiatu tutejszego przejrzeć można.

Mińsk d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Asesor Kolegjalny, Rzymski.

(N. D. 3283) *Magistrat Miasta Sławkowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż w Kancelarji Magistratu tutejszego, dnia 7 (19) Sierpnia r. b. odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje które tylko do godziny 12ej w południe przyjmowane będą, na wydzierżawienie dochodu z opłaty mostowego z mostu na rzece Przemsza-biała pod Sławkowem na lata 1864/6 od sumy rs. 905.

Mający chęć licytowania, zaopatrzeni w vadium rs. 91 które w gotowiźnie przy deklaracjach złożone być winny, w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie i warunki licytacyjne w godzinach służbowych odczytać można.

Sławków d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Burmistrz, Pogonowski.

(N. D. 3296) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie strony interesowanej i w skutek upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału, pozostałości po niegdy Janie Nepomucynie Hampl, składające się z mebli, garderoby, bielizny, i różnych sprzętów domowych, sprzedaną zostanie w dniu 11 (23) Lipca r. b. przez jawną licytację w domu pod Nr. 498 o godzinie 9ej rano przed podpisanym Rejentem.

Wojciech Śliwiński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3060) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydział II.*

Zapozywa Jana Bernatowicza, z profesji szewckiej utrzymującego się, w mieście Piasecznie ostatnio mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w sprawie własnej do Sądu tutejszego przybył, gdyż wrazie przeciwnym, podług prawa postąpionem zostanie.

Warszawa d. 1 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3022) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Bendeta Lewkowicza, dawniej w m. Olkuszu zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30tu, dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie za nim listy gończe wydane będą.

Chęciny d. 15 (27) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 3058) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Stanisława Chochulskiego v. Chmielewskiego, ostatnio w gminie Czubin zamieszkałego, aby w przeciągu dni 30tu od daty ogłoszenia zapozwu, do Sądu tutejszego przybył, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie według prawa.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski

(N. D. 3059) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Icyka Mune, lat 36 liczącego, starozakonnego, żonatego, dzietnego, z wyrobku utrzymującego się, stale we wsi Broniszach, a czasowo w mieście Sochaczewie mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego, zgłosił się do Sądu tutejszego, lub o teraźniejszym miejscu zamieszkania zawiadomił, w przeciwnem bowiem razie, co do niego podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3055) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Franciszka Frajudta katolika, dymisjonowanego żołnierza bombardiera ruchomego artyleryjskiego N 9 parku 3, postowej artyleryjskiej brygady, utrzymującego się z mularstwa, ostatnio pod N. 2842 w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego aby się stawił w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu w pismach, lub o swem zamieszkaniu doniósł, celem ogłoszenia mu postanowienia J. O. Namiestnika Królestwa.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski

(N. D. 3054) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Hane Mindlę Goldflam, lat 18 liczącą, wyznania Mojżeszowego z szycia utrzymującą się. ostatnio w Warszawie N. 215*a* zamieszkałą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w celu wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa w swej sprawie zapadłego w sądzie naszym stawiła, lub o teraźniejszem swem pobycie zameldowała.

Warszawa dnia 26 Czerwca 1863 r.

Sędzia prezydujący Popławski.

(N. D. 3062) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b na granicy dóbr Czaplina i miasta Czerska w bliskości traktu bitego Nowo Aleksandryjskiego dostrzeżono zawieszone na jednym drzewie dwa trupy jeden przedstawiający mężczyznę z nazwiska i pochodzenia wiadomego, drugi zaś kobietę której imienia nazwiska i pochodzenia dotychczasowe śledztwo wykryć nie zdołało.

Wzywa przeto każdego ktoby posiadał wiadomość o imieniu nazwisku i pochodzeniu tej kobiety w wieku lat dwudziestu kilku wzrostu średniego, budowy ciała silnej, twarzy okrągłej włosów na głowie ciemnych, odzianej w ubiór zwykle przez włościankę używany, iżby takową wiadomość Sądowi tutejszemu lub najbliższemu bezzwłocznie udzielić raczył.

Warszawa dnia 15 (27) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3052) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Felixa Wawrzynkowskiego b. wójta Gminy Dzietrzkowice, tamże w Okręgu Wieluńskim dawniej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o potwarz obwinionego aby najdalej w dniach 30 licząc od daty niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym do publikacji postanowienia w drodze łaski, w sprawie jego własnej wydanego stawił się, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swoim doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 30 Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 3076) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Za Marjanną Śliwińską o ukrywanie kradzieży obwinioną, z miasta Jędrzejowa pochodzącą, lat 29, katoliczka, bezżenna, rozwiązłego życia, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, oczu siwych, włosów ciemno-blond, ust i nosa miernych, ubierała się po miejsku, włosy w warkocz splecione, wrazie przytrzymania ma być w prost Sądowi tutejszemu odstawioną.

Kielce d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. 3004) *Sąd Policji Prostej Okręgu Szydłowieckiego*

Zapozywa Leona Zająca, ostatnio w Starej wsi, gminie Szydłowiec mieszkającego, z pobytu niewiadomego, aby się stawił w Sądzie tutejszym dla posłyszenia wyroku w własnej sprawie o cudzołoztwo wydanego, lub też udzielił wiadomość o miejscu swego teraźniejszego pobytu.

Szydłowiec d. 15 (27) Czerwca 1863 r.

Podsędek,

Radca Honorowy, Gawłowski.

(N. D. 3030) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa Ignacego Chojnackiego, czeladnika kotlarskiego w Pułtusku mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego w Sądzie naszym stawił, pod skutkami prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 3031) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Franciszka Grochowskiego przybierającego sobie nazwisko Ignacego Zielińskiego, we wsi Broku, gminie Jasiennica, Powiecie Ostrołęckim zamieszkanie mającego, oraz Józefa Chotyńskiego pisarza prywatnego z Magistratu miasta Andrzejewa, obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w przeciągu dni 30tu od ogłoszenia niniejszego stawili w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 15 (27) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 3047) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Adama Sztabińskiego ze wsi Cimochowizna Gminy Hutta pochodzącego aby w dniach 30 stawił się w Sądzie Poprawczym dla wysłuchania postanowienia z łaski, bowiem po upływie tego czasu, uważany będzie jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kalwarja d. 15 (27) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 3081) *Sąd Pokoju Okręgu Opoczyńskiego.*

W dniu 27 Maja r. b. na drodze pod wsią Starzycami od zbiegłych dwóch żydów o kradzież ciółka obwinonych odebrano

1. Wózek na żelaznych ośkach z wasążkiem z pułkoszkami staremi.

2. Konia rosłego maści gniadej starego kulawego z chomontem starym (który na ten raz zdechł).

3. Kapotę żydowską z sukna czarnego watową starą. Wzywa zatem właściciela tych rzeczy aby w ciągu dni 30 od niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym dla udowodnienia własności i odebrania stawił się gdyż po upływie tego terminu przez licytacją publiczną sprzedane będą.

Opoczno d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.

Assesor Trybunału p. o. Podsędka

Assesor Kolegialny, Filipski.

(N. D. 3027) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wójt Gminy Majtni raportem d. 22 Stycznia (2 Lutego) r. b. Nr. 40, doniósł Sądowi Mławskiemu, że pod miastem Płockiem na polu przy trakcie szosowym znalezione zostały zwłoki Władysława Gadamowicza, posiadacza wsi Chudzynkni przez niewiadomych sprawców zamordowanego bowiem u prawej nogi pięta była ustrzetona, tył zaś głowy porąbany i rana przez środek piersi od prawego do lewego boku od kuli pochodzącą. Gdy poszło wyprowadzone śledztwo winnych zamordowania owego człowieka zkąd pochodzą nie wykryło. Dla tego wzywa każdego ktoby o ich nazwiskach oraz miejscu zamieszkania wiadomość posiadał, iżby Sądowi tutejszemu lub najbliższemu udzielić zechciał.

Płock d. 13 (25) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 2976) *Sąd Policji Prostej Okręgu Konińskiego*

W dniu 16 Listopada 1862 r. we wsi Górach Mokrych Ogu Konińskim Powiecie Opoczyńskim Gubernii Radomskiej zmarł nagle człowiek lat około 50 mający Maciejem Szczypier nazywać się mający, trudniący się ciesielstwem niewiadomo zkąd przybyły i gdzie stale zamieszkiwał, ubrany nędznie w szynel koloru granatowego, koszulę podartą, bez spodni obuwia i czapki, oraz kamizelkę granatową starą, przy którym znaleziono gr, 22 ołówek, ciesielski i woreczek z klamerką. Człowiek ten miał na lewej ręce piętno sztucznie narodowe koloru czerwonego wybite w kształcie serca na którym napisany rok 1827 a pod spodem dwie gałązki związane z sobą i na około kropki których było dzisięć a pod spodem napis Majer i dalej jeszcze jakiś niewyraźny. Wzywa zatem każdego ktoby posiadał wiadomość o rzeczywistym nazwisku i pochodzeniu tegoż człowieka aby takową Sądowi tutejszemu udzielił bo po upływie dni 30 od daty ogłoszenia pieniądze gr. 22 przy nim znalezione na skarb przejdą.

Końsk dnia 8 (20) Czerwca 1863 r.

Podsędek, Leszczyński.

(N. D. 3025) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa się Abrama Dymentowskiego, furmana z miasta Kalwarji, Powiatu tutejszego, aby dla wysłuchania wyroku w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym stawił się w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarya d. 5 (17) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 3049) *Sąd Policij Prostej Okręgu Pułtuskiego.*

W miesiącu Wrześniu r. z. w borach do dóbr Gościmin należących przytrzymano 29 sztuk owiec błąkających się, obecnie w depozycie Sądowym będących, wzywa zatem każdego ktoby do takowych owiec miał prawo, aby w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia rachując z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie owce te na rzecz skarbu zasądzone i przez publiczną licytację spieniężone zostaną.

Pułtusk dnia 10 (22) Czerwca 1863 r.

w z. Podsędek, Jaworwski.

(N. D. 3046) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa Józefa Kożarskiego byłego dziedzica wsi Oschle, ostatnio w gminie Prusinowice Ogu Szadkowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się do ogłoszenia wyroku Sądu Apelacyjnego zapadłego w sprawie pko Lucjanowi Kleszczyńskiemu, w przeciągu dni 30 pod skutkami prawa stawił.

Tyniec dnia 24 Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3061) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na osobę Karola Ligon wyrobnika, ostatnio w gminie Ojżanów zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego baczne oko zwracały, w razie wyśledzenia ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy Policyjnej dostawić raczyły.

Warszawa dnia 14 (26) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3053) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające ażeby Zofię Zaudt lat 40 liczącą, katoliczkę mężatkę lecz w seperacji z mężem zostająca, poprzednio w Włocławku a ostatnio w mieście Radzyniu przebywającą przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, śledziły i wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawić rozporządziły.

Warszawa dnia 19 Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3024) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające aby Józefa Raudańskiego o kradzież obwinionego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się z miasta Łodziej Powiatu Kalwaryjskiego pochodzącego, którego rysopis jest: wzrost średni, włosów blond, nosa miernego, oczu niebieskich, twarzy okrągłej, lat 30 mającego, bez szczególnych znaków; ściśle śledziły a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawić zarządzić zechciały.

Kalwarya d. 6 (18) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 3021) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na zbiegłą z tutejszego więzienia w dniu 7 (19) Lutego r. b. aresztantkę Franciszkę Dajdzichę vel Druzgulską vel Klimecką vel Klimicką za kradzież na zamknięcie w domu roboczym przez lat 15 skazaną a w drodze łaski mająca zniżoną tę karę do połowy, która ma lat 30 religii Rzymsko-Katolickiej, jest rodem ze wsi Dobrynki, z rodziców Kazimierza i Marjanny, z Parafii Piszczar Gminy Horbow w Okręgu i Powiewiecie Bialskim, zamężna lecz mąż służy w wojsku, jest w zrostu dobrego, twarzy okrągłej, włosów na głowie blond, czoła miernego oczy siwe, nos średni, ślepa na prawe oko, w czasie ucieczki była ubrana w kaftan skarbowy w czarne paski. spódnicę takąż i koszulę, do czasu przyaresztowania ją w miesiącu Październiku 1861 r. trudniła się służbą za dziewkę, pilną uwagę zwróciły a po wyśledzeniu i ujęciu, aby ją Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, przy zabezpieczeniu od ucieczki odstawić raczyły.

Biała dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 3087) *Sąd Policji Poprawczej Okręgu Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Herszka Krupińskiego z miata Stawisk pochodzącego Okręgu Łomżyńskiego wyrobnika lat 30 liczącego o dawanie przytułku złodziejem obwinionego baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły. Rysopis jego jest następujący ma lat 30, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, zarostu na głowie i brodzie czarnego, nosa i brody ściągłej ubrany po żydowsku.

Łomza d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3105) *Urząd Loterji w Krolestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Maurycego Goldsztejn w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż los pod Numerem 15,051 z 3ej Klasy 101 Loterji przypadkowo zaginął, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowego nie odniesie, gdyż wygrana tylko Właścicielowi w kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2936)

Z powodu zaginięcia dowodu Banku Polskiego, pod Nr. 50,033 w roku 1852 wydanego na złożoną w Banku sumę rs. 150 kaucji za zastępcę do wojska Jana Gurczyńskiego, czyni się niniejszem zastrzeżenie własności, a to dla wiadomości interes w tym mieć mogących.

(N. D. 3298) Dowody Banku Polskiego na zastawione kosztowności wydane za N. 9865, 12,777, 14,823 i 17,652 zaginęły. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowych do Kantoru Banku Polskiego. (1)

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.